Nr. 25. Dnia 25 stycznia. Niedziela. Dnia 13 (25) stycznia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Nawr. św. Pawła.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 52 r.
Poniedziałek:	Polikarpa B. M.	Zachód „ „ 4-ej „ 32.	Zachód „ „ 8 minut 31 r.
Wtorek:	Jana Chryzostoma.	Długość dnia godzin 8 „ 38.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.
Środa:	Flawiana M.	Przybyło „ „ 1 „ —.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2° R.
Czwartek:	Franciszka Sal. B.		
Piątek:	Martyny P. M.		
Sobota:	Piotra Nol aski.		
Niedziela:	Ignacego B. M.		

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 513.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Miłosza, jutro Skarbimira.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków kasy pomocy adwokatów przysięgłych w Warszawie. (Gmach izby sądowej—11 przed południem.)—Ogólne zebranie inicjatorów spółki, budującej kolej konną od rogatek belwederskich do Czerniakowa. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—12 w południe.)— Drugie posiedzenie członków komisji lekarskiej, wydelegowanej celem stosowania kochiny w Warszawie. (Sala posiedzeń uniwersytetu na Krak.-Przedm.—1 po południu.)—Sesja bractwa św. Rocha. (Zakrystja kościoła św. Rocha na Krak.-Przedm.—po nieszporach.)—Roczna sesja obrachunkowa arcybractwa N. Panny Marji. (Zakrystja kościoła św. Anny na Krak.-Przedm.—po nieszporach.)—Sesja półroczna czeladników białoskórniczych. (Mieszkanie podstarszego—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 11-ej rano do 2-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Zabawy: Czwarta maskarada. (Sale redutowe—11 w nocy.)

Teatry: Letni: dziś „Halka" (z udziałem p. Myszugi); jutro przedstawienie zawieszone; — Rozmaitości: dziś „Przyjaciółka żon"; jutro „Okno na pierwszem piętrze", oraz „Śluby panieńskie"; — Mały: dziś „Szalony pomysł"; jutro „Zemsta nietoperza". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 615 kop. 87. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

Sąd okręgowy.

(Sprawozdanie za rok 1889-ty).

Wczoraj opuściło prasę drukarską urzędowe sprawozdanie warszawskiego sądu okręgowego za r. 1889-ty. Ze sprawozdania tego wyjmujemy ważniejsze szczegóły:

W d. 13-ym stycznia 1890 r. skład osobisty sądu tak się przedstawiał: prezes (rz. r. st. A. Czerniawski) 4-ch wice-prezesów (pp. Kapher, Timanowski, Lenc i Restorff), 22-ch członków sądu, 24-ch sędziów śledczych, 7-u sekretarzy, 17-u pomocników tychże, archiwista i 2-ch jego pomocników, 10-u komisarzy sądowych, 57-u rejentów i 43-ch kandydatów do posad sądowych.

Liczba tych ostatnich wzrasta z rokiem każdym: w r. 1887-ym kandydatów do posad sądowych liczono 22 ch, w r. 1888-ym 39 i w roku sprawozdawczym 43-ch.

Liczba obrońców, zapisanych przy sądzie okręgowym warszawskim, w d. 13-ym stycznia 1890-go r. wynosiła: adwokatów przysięgłych 232, pomocników adw. przys. 141. Liczba obrońców wzrasta bardzo szybko: w r. 1876-ym (reforma sądowa w Królestwie Polskiem) przy sądzie okr. warsz. liczono adwokatów przys. 109-ciu; w lat dziesięć potem liczba ta wzrosła do 224 w r. 1878-ym—do 228, w r. 1888—do 235.

W ciągu r. 1889-go liczba adwokatów zmniejszyła się o 3-ch, zaś pomocników adw. przys. powiększyła się o 30-tu.

Z ogólnej liczby 232-ch obrońców przysięgłych 226 umieszka w Warszawie, 3-ch we Włocławku, oraz po jednym: w Rudzie-Guzowskiej, Łowiczu i Nowo-Mińsku.

Z powodu skarg na adwokatów, podanych sądowi przez osoby prywatne i urzędowe, wynikły 83 sprawy dyscyplinarne, w 64-ch jednak wypadkach pretensje skarżących uznano za bezzasadne.

Wydziałów karnych sąd okręgowy warszawski posiada trzy: I, II i V-ty.

Do składu dwóch pierwszych wydziałów wchodzi po jednym wice-prezesie sądu i po 5-ciu członków; kadencje tych wydziałów mają miejsce w Warszawie. Wydział V-ty, składający się z trzech członków, miewa raz na miesiąc kadencje we Włocławku, gdzie rozstrzygają się sprawy karne powiatów: włocławskiego, kutnowskiego, gostyńskiego i nieszawskiego.

W d. 13-ym stycznia 1889-go r. liczba spraw nieosądzowych wynosiła w warsz. sądzie okręgowym 1.412, w ciągu roku sprawozdawczego wpłynęło nowych spraw 1,866, ukończono 2,130, pozostało na r. 1890—1, 148.

Wśród tych ostatnich widzimy: spraw leżących w sądzie od miesiąca 353, leżących dłużej niż 3 miesiące 275, więcej niż 6 miesięcy 276, nakoniec jeszcze od roku 244.

Ogólna liczba sesyj we wszystkich 3-ch wydziałach karnych sadu w r. 1889-ym wynosiła 460, w tem publicznych było 450, przy drzwiach zamkniętych 10. Na każdego z sędziów wypadało rocznie: w wydziale I-ym 159 spraw przeciętnie, w II-im: 146 i w V-ym 200.

We wszystkich 3,278 sprawach, pozostałych z lat poprzednich i wprowadzonych w r. 1889-ym, oskarżonych liczono: 1) mężczyzn 4,299, w tem aresztowanych przed wyrokiem było 1,018. t. j. 23% i 2) kobiet 922, w tem aresztowanych 160, t. j. 17%.

W 1,732 sprawach, osądzonych w r. 1889-ym *in merito*, zapadło wyroków potępiających 1,220, t. j. 71%, uniewinniających 387, t. j. 22 i mieszanych 125, t. j. 7%.

Procent wyroków uniewinniających w ostatnich latach wzrósł znacznie, w porównaniu z pierwszem 10-leciem istnienia sądu (1876—85).

Ciekawy jest wielce w sprawozdaniu podział spraw karnych, osądzonych w r. 1889-ym, według różnych kategoryj przestępstw. Otóż najwięcej osób zasia-

W wieku rautów i salonów.

(Dokończenie.)

III.

Oczami ducha widzę, jak luminarze naszego piśmiennictwa, zachęceni ponętnym wizerunkiem zeszłego stulecia, umawiają się, żeby raz na tydzień nachodzić hurmem gościnny dom pani Kulinarskiej i tam cedzić przez przetak, z dowcipu i odwagi cywilnej sporządzony, wszystkie owe sensacyjne wypadki, które tak obficie lęgną się w naszych nerwowych czasach wogóle, a w miejscowej literaturze i dziennikarstwie szczególnie.

Przychodzą, siadają, na miękkich tureckich fotelach i otomanach, każdy pod swoim portretem. Nagle jeden z nich, zwykle jak gołąb łagodny, wpada w złość i krzyczy:

— Co, u licha, ależ to nie mój portret, co ten bałwan za bohomaz wypędzlował, ja jestem stokroć ładniejszy, mam więcej inteligencji w twarzy, gracji i szyku w ruchach, oko czyste i jasne...

Wszyscy ochłonąwszy ze zdumienia, w jakie ich wprawiła ta niespodziana inauguracja, zaczynają malkotenta mitygować, przekładać mu, że nie wypada być tak próżnym — nic nie pomaga — dopiero zrobiony przez kogoś wniosek, żeby wymalował siebie sam, a teraźniejszy konterfekt usunął—uspakaja go.

Podano herbatkę, koniaczki (ach, te koniaczki, co one mnie kosztowały)—i języki się rozwiązują.

„Mydlarz bańkowy", lub jeśli kto woli „Bańczarz mydlany" z *Kurjera warszawskiego* cytuje przedowcipną i djabelnie charakterystyczną rozmowę młodzieńca z panną, która zapytana, czy idzie na bal panieński, opowiada, że przecież to już zbyteczne, bo od tygodnia ma na palcu zaręczynowy pierścionek...

— Brawo! Brawo!—rozlega się zewsząd.—Wciągnąć do rejestru!

Podnoszą się do biurka. Autor anegdotki bierze pióro do rąk...

— Co u kata! W tym domu niema niebieskiego atramentu? Niech kto inny za mnie napisze. Panie Henryku, wyręczcie mnie.

— Nie, mój drogi, ja mam zwyczaj pisać tylko obsadką, z trzciny, rosnącej nad brzegami jeziora Albert-Nianza.

— No to wy, panie Adolfie.

— Ani myślę, ja używam z zasady piór z papugi, żyjącej w puszczach La-Platy.

— No, co się będziecie ceremoniować, szkoda czasu—woła ktoś z towarzystwa—czyż nie wszystko jedno.

— To pisz ty.

— Ba, albo podobna przy różowej lampie. Chcesz chyba, żebym oślepł?

— Jabym pisał — odzywa się inny, chorujący na dowcip—ale w grubem palcie nie dam sobie rady.

— Czegoż pan uciekasz—pytają chórem?

— E nie, tylko widzicie — tu zerknął na grono „emancypantek" i „pozytywistów", wesoło gwarzących w drugim kącie salonu — dzisiaj ubranie nie jest tak bardzo bezpieczne...

Śmiech ogólny.

Po godzinie wreszcie protokół był spisany, ale ta sama scena powtarza się niedługo potem z okazji wyjazdu na stół pogłoski, że Sembrich-Kochańska w napadzie nostalgji założyła teatr polski w Londynie. W oka mgnieniu zebrani w liczbie sześćdziesięciu osób rozdzielili się na 48 wzajemnie wrogich sobie obozów i padać zaczęły na wsze strony zjadliwe przycinki i insynuacje.

Z trudem udało się pogodzić zwaśnionych pani Eufrozynie z Przepisowiczów Kulinarskiej, młodej, przystojnej i smukłej gosposi, a to za pomocą nader smacznej i obfitej kolacji, która przeciągnęła się do godziny drugiej. Wychylono wiele toastów z tym pięknym skutkiem, że dobrze nasycony Parnas bardziej, niż pogawędki i polemiki, spragniony był wygodnego łóżka.

Nazajutrz filozof w złotych okularach, spotkawszy się z jednym z wczorajszych współbiesiadników, utyskiwał, że go złapano podstępem na podobne „błazeństwo", które tylko uwłacza jego powadze.

* * *

„Bez dowcipu, bez elegancji, mówi baronowa d'Oberkirch, bez znajomości świata, anegdot i tysiąca błahostek, składających się na „nowinki", nie podobna marzyć o tem, żeby zostać dopuszczonym do owych zebrań, tak pełnych czaru. Tylko tam słyszy się prawdziwą rozmowę. Rozprawiają o przedmiotach nieraz bardzo małego znaczenia; jest to czysta piana, która się rychło ulatnia i nie pozostawia po sobie nic, ale ma smak szczególnie nęcący. Gdy się jej raz skosztowało, wszystko inne wydaje się „mdłem".

Czytelnik zgaduje chyba, że mowa nie o Warszawie, lecz o Francji i Paryżu.

Nie byłoby jednak zasadą tak się unosić nad owemi rautami, gdyby nie spora w nich domieszka nu-

dało na ławie oskarżonych za kradzieże 543, w tem kobiet 105, czyli 19%; skazano za kradzieże 427 osób, uniewinniono 116, czyli 28%.

Za pokaleczenie, zadanie ran i t. p. stawały przed sądem 202 osoby, w tem kobiet 27, czyli 13%; skazano 125 osób, uniewinniono 77, czyli 38%.

Nieuszanowanie władz, znieważenie urzędników itp. zaprowadziły na ławę oskarżonych 158 osób, w tem kobiet 35, czyli 22,5%; skazano 138 osób, uniewinniono 20, czyli 12%.

Wszystkich kategoryj przestępstw wyliczać tu nie możemy, zaznaczymy jedynie, że za zabójstwo sądzono w r. 1889-ym osób 113, w tem kobiet 64, czyli 56%. Jest to jedyny wypadek, iż kobiety przeważają liczebnie mężczyzn; fakt ten należy tłumaczyć cyfrą dzieciobójstw.

Procent uniewinnionych w sprawach o zabójstwo jest bardzo znaczny (39%).

Najmniej uniewinnionych, gdyż 0% przypada na sprawy o kontrabandę: z liczby 61 osób, sądzonych w r. 1889-ym, ani jedna uniewinniona nie została.

Podział przestępców (skazanych) według wieku tak się przedstawia:

Od lat	10—16 osób	32
„	17—20 „	175
„	21—49 „	980
„	50—70 „	188
po nad 70 lat	„	8

Umiejący czytać i pisać stanowili wśród ogółu przestępców 28%; na analfabetów przypada reszta.

Udział w przestępstwach osób, należących do różnych narodowości, ewentualnie wyznań, tak się przedstawia:

katolicy	78,3%
starozakon.	14,4%
ewangelicy	5,9%
prawosław.	1,4%

Jeśli zważymy, że ludność katolicka w gub. warszawskiej (łącznie z Warszawą) stanowi 77,6%, starozakonna 12%, ewangelicka 9% i prawosławna 1,3%, dojdziemy do wniosku, że najmniej przestępstw popełnia ludność wyznania ewangelickiego, najwięcej żydowska.

Wydziały cywilne sądu okręgowego w roku sprawozdawczym rozstrzygnęły ogółem 4,292 sprawy. Każdy z wydziałów cywilnych (III i IV) składał się z wice-prezesa i 3 członków; wydział V-ty cywilny, sądzący sprawy, wyłącznie podług procedury dawnej, francuzkiej, reprezentowany był przez jednego sędziego.

Wydziały VI i VII-my sądu są hypoteczne; pierwszy z nich zawiaduje hypoteką domów m. Warszawy, drugi—hypoteką ziemską gub. warszawskiej.

Ł.

Karnawał rzymski.

Urzędowy program rzymskiego karnawału w r. b. (zeszłego roku bowiem z powodu śmierci ks. Aosty wcale karnawału we Włoszech nie było) jest następny:

W sobotę, d. 31-go stycznia: pierwszy wielki *veglione*, czyli całonocny bal maskowy w teatrze Costanzi, gdzie najlepszym maskom rozdawane będą nagrody od 20—100 franków.

W niedzielę, 1-go lutego: urzędowa inauguracja rzymskich zapust, jak za papiezkich czasów, na której syndyk i municypalność wystąpią w karetach i z orszakiem dawnego senatora Rzymu, z *fidi del Campidoglio.* W teatrzo Costanzi pierwszy bal dziecinny z pochodem, który się uda następnie, ażeby zainaugurować karnawał na Eskwilinie. *Veglione* w cyrku królewskim (*Circo Reale*) na błoniach zamku św. Anioła, *Prati di Castello*, z rozdawaniem najudatniejszym maskom nagród od 20—100 fr.

W poniedziałek, d. 2-go lutego: konkurs wszystkich kapeli prowincji rzymskiej w wielkim cyrku na placu *del Popolo*, z trzema nagrodami: 800, 400 i 300 fr. *Fiera dei Vini*, czyli kiermasz win w *Eldorado* przy ulicy *Genova*, gdzie najlepsze maski otrzymają nagrody w różnych gatunkach i ilościach wina.

We wtorek, 3-go lutego: pierwszy *corso*, czyli przejażdżka zapustna z rzucaniem *corriandoli*, czyli gipsowych krup. Orszak dawnego senatora papiezkiego Rzymu zainauguruje także *corsa dei rioni*, czyli wyścigi okręgów Rzymu w cyrku na placu Ludu, poprzedzone wyścigami *dei butteri*, czyli konnych pasterzy trzód na Kampanji rzymskiej. W tych pierwszych wyścigach wezmą udział jeźdzcy okręgów: Monti, Esquilino, Trevi, Colonna i Pigna (*nb.* gdzie nikt jako żywo konno nie jeździł i jeździć nie umie i których nazwy poprzybierają obcy jacyś jeźdzcy; *przyp. koresp.*). W nocy *veglione* w teatrze Costanzi ze zwykłemi nagrodami dla masek.

We środę, 4-go lutego: *corso* z maskami i rzucaniem korjandolów. Znowu wyścigi w cyrku na placu *del Popolo* najprzód *butterów*, potem jeźdzców rzymskich z okręgów: Campo Marzio, Sant Eustacchio, Regola (gdzie leży *ghetto* żydowskie, a żaden żyd ani rzymianin na koniu nigdy nie siedział; *przyp. koresp.*). W wieczór zaś w *Teatro Nationale-veglione* artystyczny z nagrodami. Nastąpi na nim gra na olbrzymiej szachownicy żywemi pionkami. Wygrywający odbiera za nagrodę artystyczne przedmioty.

We czwartek, 5-go lutego: *corso* masek i rzucanie kwiatów pojedyńczych z zakazem rzucania dnia tego karjandolów i bukietów częstokroć szkodliwych. Przeciąganie pieszo, konno i na wozach masek, ubiegających się o nagrody. *Festival* na placu Ludu, fantastycznie oświetlonym. Pierwszy *veglione* zapustnego komitetu w *Padiglione dell' Allegria*, ogromnym pawilonie Wesołości, umyślnie wzniesionym na placu Colonna na miejscu rozebranego pałacu książąt Piombino. Rozdawanie nagród maskom od 40—150 fr.

W piątek, 6-go lutego (na pamiątkę męki Pańskiej właściwego karnawału niema): *corso* pojazdów, czyli spacer arystokracji i klas zamożnych, z którego wykluczone są najemne dorożki.

W sobotę, 7-go lutego: *corso* masek pieszych, konnych i na wozach, jak w tłusty czwartek. Wyścigi na placu Ludu *butterów* i jeźdzców z okręgów miejskich: Sant Angelo, Ripa, Trastevere, Ponte i Borgo. Drugi *Festival* na placu Colonna z równemi nagrodami.

W niedzielę, 8-go lutego: *corso di gala*, spacer w galowych pojazdach arystokracji i klas zamożnych przez *corso* i *Via Nationale.* *Veglione* w teatrze Costanzi z nagrodami.

W poniedziałek, 9-go lutego: *corso* masek i rzucanie pojedyńczych kwiatów. Nagrody dla najozdobniej przystrojonych balkonów od 50—200 fr. Druga *Fiera dei Vini* w *Eldorado* i trzeci *veglione* w *Padiglione del' Allegria.*

We wtorek, 10-go lutego: wielki *corso* zamknięcia i *festa dei moccolatti,* czyli historycznych świeczek na *corso*, sięgających czasów pogańskiego Rzymu. Rozdawanie nagród maskaradom zbiorowym od 20—1,000 fr.

W wieczór ostateczny występ senatorskiego orszaku i *fiaccolata*, czyli *fakelzug* po *moccoletach.* Rozdawanie nagród najtrafniejszym symbolicznym latarniom i transparentom od 10—100 fr.

Ostatni *veglione* w teatrze Costanzi z nagrodami.

Radykalne towarzystwa chciały wozić po *corso* olbrzymią szyszkę sosnową, zamiast głowy, uwieńczoną tiarą, czyli potrójną koroną, ale kwestura oparła się tej świętokradzkiej zachciance czcicieli Jordana Bruna.

—d.—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki russkie donoszą, iż niebawem z polecenia p. ministra finansów zostanie utworzona komisja dla zrealizowania projektu, powziętego przed kilku miesiącami, wprowadzenia izb obrachunkowych (*clearing houses*) w główniejszych miejscowościach handlowych państwa.

= Z Petersburga donoszą, że w Banku państwa rozpatrywaną jest obecnie sprawa dalszej obniżki stopy procentowej do 4½%. Komitet dyskontowy, w skład którego wchodzą również przedstawiciele główniejszych banków, oświadczył się przeciwko obniżce, gdyż ułatwiłaby ona ruch spekulacyjny.

= Departament celny doniósł departamentowi lekarskiemu, że otrzymywany z liści borówek kaukazkich surogat herbaty sprowadzany jest do różnych miejscowości państwa pod nazwą „herbaty borówkowej kaukazkiej”, chociaż na mocy rozporządzenia rady lekarskiej z r. 1888-go może znajdować się w handlu jedynie pod nazwą „liści borówkowych.”

= Dzienniki russkie dowiadują się, jakoby istniał projekt założenia specjalnych wydziałów medycyny sądowej przy uniwersytetach.

= Dowiadujemy się, że na odbytej niedawno w Berlinie konferencji kolejowej żadne zasadnicze zmiany w biegu pociągów osobowych bezpośredniej komunikacji nie zostały uchwalone. Wyjątek w tym względzie stanowić będzie poniekąd niewielka zmiana w rozkładzie pociągu bydgoskiego, wychodzącego z Warszawy o godz. 7 m. 5 rano, wskutek której czas przeznaczony w Aleksandrowie na przesiadanie się z tego pociągu na odpowiedni pociąg zagraniczny pruskiej kolei wschodniej przedłużony zostanie do 50-iu minut. To, co powiedzieliśmy wyżej, nie przesądza bynajmniej sprawy zmian w wewnętrznym rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich tak na

merów poważnych. Bywały wieczory, poświęcone przeważnie sprawom naukowym, prawodawstwu, polityce zagranicznej, wychowaniu i etyce. Nieraz rozprawiano szeroko o literaturze; u markizy du Deffand słynna Clairon deklamowała nieraz sceny z swych ról: „Agrypiny” i „Fedry”. Bywali i inni artyści. Prócz tego, czytano na głos świeże i kapitalne utwory.

Do osobliwszych i milszych należały wieczory u pani du Deffant. Posiliwszy ciało swoich gości, prowadziła ich do apartamentu, który sąsiadował z kościołem św. Józefa i wraz z nimi słuchała nabożeństwa północnego i muzyki sławnego wówczas organisty Balbâtre'a.

Przyznać trzeba naszym karnawałom i adwentom, że jedną arcysympatyczną i rozumną zabawę po owych czasach odziedziczyły, mianowicie teatra amatorskie. „Pan Choufleuri przyjmuje” i tym podobne pomysły nie zestarzeją się nigdy. Jeno paryżanie XVIII-go wieku hołdowali im z większem zacięciem artystycznem. Zwyczaj dawania komedyj tak się w drugiej połowie stulecia upowszechnił, że pani de Guémenée, nie pomna świeżego nieszczęścia, jakie ją spotkało—mąż jej umarł, czy coś podobnego—zaraz po ustaleniu trybu życia, wezwała tapicerów, ażeby jej czemprędzej zbudowali scenę.

Siostry Ferrières, które nazywano „Aspazjami epoki”, miały swoje dwa teatra. Podobnież mnóstwo innych rodzin arystokratycznych. Grywano tragedje, nieraz z ogromnem powodzeniem.

„Wesele Figara” pierwszy raz dane było u hr. de Vaudreuil, a książę de Ligne powiada o niem: „Więcej, niż dziesięć kobiet z wielkiego świata, zdobywa się na grę i śpiew, jakich nie znajdowałem w najlepszych teatrach.”

„Żądza oklasków — mówi Feuillet de Conches— podniecała w paniach emulację i talent.”

Za dawnych czasów, kiedy jeszcze żyła pani de Sevigné urządzano nawet balety. Pod tym względem niewiele cofnęliśmy się — owszem balet w naszem życiu towarzyskiem kwitnie i rozwija się coraz pomyślniej...

Dla okrągłości dodać wypada, że niepoślednią rolę odgrywała muzyka, śpiewy, gra na klawikordzie były na porządku dziennym i najlepsi wirtuozowie i kompozytorowie: Grétry, Hulmandell, Capperon, Traversat, Caillot, Duport i inni, byli zarazem najbardziej pożądanymi gośćmi.

Zdaje się, że dla kompletnego uprzytomnienia raju na ziemi nie brakło już niczego. Bo pamiętajmy, że jedna z zabaw, ta, której należy się zawsze i wszędzie berło—zabawa w miłość była numerem zasadniczym każdego programu; zbytecznem było zapowiadać ją lub do niej zachęcać. Każda z tej przedziwnej i jedynej w swoim rodzaju girlandy kwiatów róża wiedziała instynktownie, że nie darmo zaludniano plafony, kominki, zwierciadła i wachlarze—amorkami, że niema puklerza, któryby zdołał zasłonić pierś przed mknącemi wciąż przez powietrze w różnych kierunkach strzałami swawolnego bożka...

Jedno przecież zmniejszało niebezpieczeństwo grotów, sprawiając, że miłość nie odurzała zbyt często i zbyt łatwo, jakby się tego spodziewać można było: oto szczera przyjaźń, łącząca zwykle stałych bywalców płci obojga, duża swoboda, brak nieproszonych Katonów, śledzących i szpiegujących.

Trudno, co prawda, zapewniać, że wszystko w tym raju było wysoce budujące i w karbach surowej moralności trzymane, ale przykładł szedł z góry.

Sądzę, że niejeden z czytelników—pań o taką poziomość nie posądzam—nasłuchawszy się tylu rozkosznych wspomnień o błogościach ducha, dręczy siebie pytaniami, ażali wtórowała im, jak przystało, błogość żołądka? Najzupełniej uznaję, że tego tonu w ogólnym akordzie towarzyskich powabów lekceważyć tak bardzo niemożna, już chociażby ze względu na sam umysł, który dla niebieskich wzlotów swoich potrzebuje ziemskich skrzydeł.

Owóż uspokoić ich mogę, wsparty danemi z Feuilleta de Conches, że gastronomia w wieku rautów stała na wysokości swego powołania i była prawdziwą sztuką, której adepci byli rzetelnymi artystami i rekrutowali się nietylko z kucharzów, ale i z pośród smakoszów niekiedy bardzo szlachetnego stempla.

Tak np. poeta komiczny Reynard, wielki swego czasu żarłok, w wynajdywaniu kombinacyj mógłby iść o lepsze z panią Lucyną, a gdy był jeńcem w Algierze, talentem owym jednał sobie względy.

Ówczesną też datę nosi znakomite w swoim rodzaju dzieło, które ośmieliłbym się porównać do „Jedynych praktycznych przepisów”, gdyby nie mój wstręt do bluźnierstw i profanacyj; tytuł jego: „Eschole parfaite des officier de bouche”. Była to księga złota i zawierała nazwę i sposób przyrządzania 34 napojów.

Prawdziwym laureatem był *messire* Crochet, kucharz biskupa de Neuchêse, nieporównany mistrz zup, które dzięki Bussy-Rabutin przeszły do historji. Wielką sławą za wytworny stół cieszyła się markiza de Sablé. Wolter, przesyłając pewnej damie receptę trunku, napisał przy tej sposobności cały poemat.

Głównym patronem smacznej kuchni był Ludwik

kolei wiedeńskiej, jak i na odnodze aleksandrowskiej. Zmiany te, jak to już niedawno wspominaliśmy, polegać miały na skróceniu czasu jazdy pociągów kurjerskich i pośpiesznych, przez skasowanie postojów na stacjach podrzędnego znaczenia i na przystankach. Tym sposobem, zwiększając przestrzeń czasu pomiędzy przyjściem pociągów z kolei położonych za Wisłą, a odejściem pociągów kolei wiedeńskiej i odwrotnie, danoby możność pasażerom dłużej wypocząć w Warszawie. W obecnym czasie wszystkie prawie zarządy kolejowe zajęte są pracami przygotowawczemi do mającego się niedługo odbyć ogólnego zjazdu w Petersburgu. Przedmiotem narad będą również zmiany w rozkładach jazdy na sezon letni r. b.

= P. o. oberpolicmajstra wydał następujące rozporządzenie zamieszczone *Gaz. polic.* „Przekonawszy się z otrzymywanych aktów, że w wielu zakładach przemysłowych i handlowych, któremi nie zarządzają osobiście sami właściciele lub w których nie handlują członkowie ich rodzin, posiadający odpowiednie upoważnienia, prowadzą sprzedaż subjekci pod pozorem robotników, na co nie zwracano należytej uwagi; uważam za konieczne wyjaśnić, że: 1) w każdym zakładzie, utrzymywanym na zasadzie świadectwa 1-ej lub 2-ej gildji, jeżeli nie zarządza nim właściciel lub nie handluje członek rodziny, zaopatrzony w rejentalne pełnomocnictwo, powinien być co najmniej jeden subjekt 1-ej klasy; subjektami handlowymi mogą być wszyscy po dojściu do 17-u lat wieku, wyjątek zaś stanowią zakłady z trunkami, w których subjekci powinni być pełnoletni, to jest liczący lat 21 wieku; 2) subjekci dzielą się na dwie kategorje: do 1-ej zaliczają się: zastępcy i pełnomocnicy przy sprzedaży hurtowej, którym powierzono jakąkolwiek specjalną operację handlową, zakupy lub sprzedaż towarów, oraz zarządzający całym interesem przyncypała lub specjalnym zakładem, jak np. fabryką, tudzież zarządzający korespondencją w kantorach, kasjerzy i zarządzający sklepem, magazynem, restauracją lub innym zakładem; do 2-ej: pomocnicy pierwszych, praktykanci w sklepach, oraz najemnicy w zakładach, które mogą być utrzymywane ze świadectwem na drobny handel; 3) zawarcie umowy obowiązkowe jest tylko dla subjektów, przyjmujących obowiązki na pewien czas określony, inni pracownicy, do wypełnienia zleceń handlowych delegowani, powinni mieć tylko upoważnienie; 4) pryncypałowie zakładów, obowiązkowo potrzebujących mieć subjekta, w razie uchylania się podlegną karze pieniężnej; jak również utrzymujący subjektów pod pozorem robotnika; 5) udział policji w przedmiocie nadzoru nad prawidłowem prowadzeniem handlu i wykonaniem przepisów jest określony prawem i organa policyjne przy dostrzeżeniu przekroczeń w tym względzie obowiązane są powiadamiać odnośne władze."

= Za zaległą ratę kwietniową 1890-go r. Towarzystwo kredytowe m. Warszawy na dzień jutrzejszy wyznaczyło sprzedaż jednego domu, położonego przy ulicy Nowoprojektowanej (z Dzikiej do Okopowej), pożyczką Towarzystwo 4,000 rs. obciążonego. Licytacja rozpocznie się o godzinie 11 ej rano w kancelarji rejenta przy warszawskim sądzie okręgowym Józefa Sobierańskiego od sumy 6,000 rs. Wadjum od przystępujących, wymagane w gotówce, wynosi 800 rs.

= Komitet opieki nad plantacjami miejskiemi uchwalił obraz swej działalności w ciągu r. z. zamieścić w odpowiedniem opracowaniu w „Roczniku Towarzystwa ogrodniczego".

= Rezultat balu urządzonego w salach ratuszowych na założenie przytułku wychowawczego dla opuszczonych dziewcząt, jakkolwiek nie zbyt świetny, przyniósł jednakże zasiłek dość poważny na powiększenie funduszów tak bardzo sympatycznej i potrzebnej instytucji. Dochód całkowity ze sprzedaży biletów, oraz z naddatków uczynił rs. 1,409, że zaś wydatki wyniosły rs. 368, zatem czystego dochodu pozostało rs. 1041.

= Z uwagi na znaczne trudności, jakie komitet Towarzystwa sztuk pięknych, łącznie z zaproszoną delegacją, napotyka przy ocenianiu nadesłanych projektów na tegoroczny konkurs architektoniczny, ostateczne rozstrzygnięcie pomienionego konkursu odłożono do przyszłego czwartku, tj. do dnia 29-go b. m.

= W dniu dzisiejszym wyjechał do Petersburga w charakterze delegata warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami lekarz weterynarji, Romuald Czarnocki, na zjazd przedstawicieli wszystkich towarzystw, który ma się odbyć w d. 27-ym b. m.

= Na tombolę, mającą się odbyć w połączeniu z maskaradą, następujące osoby w dniu wczorajszym nadesłały fanty: panie Ludwika Thougutt, Mathiasowa Bersonowa, Iza hr. Przezdziecka, Emilja Geber; pp. Ludwik Gout, Epenet Ganyszyn, Wiktor bar. Lesser, Patschke i Troszel, Fryderyk Puls, Franciszek Łapiński, Ludwik Lipiński, Rudolf Ditmar, bracia Polakiewicz, A. Blikle, J. Sobolewski, Riese i Piotrowski, Karol Machlejd i J. Rutkowski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów na tydzień bieżący przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Dziś: „Halka" (z udziałem p. Myszugi), jutro widowisko zawieszone; wtorek: „Violetta" (występ p. Cordier); środa: przedstawienie zawieszone; czwartek: „Żydówka" (występ p. Cordier i p. Bruszewskiego); w piątek: „Niniche". sobota: „Hugonoci" (występ panny Cordier i p. Bruszewskiego); niedziela: „Katarzyna córka bandyty, Divertissement z op. "Elda" w salach redutowych.

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Przyjaciółka żon"; jutro: „Okno na 1-m piętrze" i „Śluby panieńskie"; wtorek: „Klub kawalerów"; środa: „Ewa", czwartek, piątek i sobota: „Klub kawalerów"; niedziela: „Pan Damazy".

Teatr Mały.

Dzisiaj: „Szalony pomysł"; jutro: „Niniche"; wtorek: „Szalony pomysł"; środa: „Szalony pomysł", czwartek: „Szalony pomysł", piątek: przedstawienie zawieszone; sobota: „Szalony pomysł"; niedziela: „Zemsta nietoperza";

Sale redutowe:

Dzisiaj: czwarta maskarda; jutro: koncert symfoniczny z udziałem pani Teresy Corrano; w niedzielę: piąta maskarada.

= Bazar rzemieślniczy.

Uczestnikami zawiązującej się pod powyższą nazwą instytucji, są do chwili obecnej:

1) Zgromadzenia: tapicerów (starszy p. Haubold), krawców (p. Juszczyk), murarzy (p. Brodzki), białoskórników (p. Piekarski), kowali (p. Oleksiński), ślusarzy (p. Guth), szczotkarzy (p. Feist), bednarzy (p. Urecki), rękawiczników (p. Michalski), drukarzy (p. Pajewski), kucharzy (p. Stanielewicz), szewców (p. Krauzowicz), garbarzy (p. Krauze), organmistrzów (p. Hintz).

2) Rzemieślniczy pp.: Antoni Buc, Konstanty Broszkiewicz, Zygmunt Boenisch, Wojciech Bieńkowski, Bolesław Brodzki, Michał Belkiewicz, Gracjan Brzeziński, Władysław Czosnowski, Stanisław Ciszewski, Edmund Chrzanowski, Kajetan Chmurkowski, Feliks Folkierski, Gustaw Gotszalk, Franciszek Golanowski, Władysław Gostyński, Franciszek Gardowski, Antoni Helbich, Haubold, Karol Jurke, Józef Juszczyk, Konstanty Jakimowicz, Jannszkiewicz, Karol Jung, Ludwik Jeziorowski, Ferdynand Kuliński, Leopold Kędzierski, Apolinary Krupiński, Stanisław Kowalski, Adam Lustych, Walerjan Lange, Ryszard Machlejd, Jan Majewski, Bronisław Michalski, Aleksander Mroziński, Leopold Mergenthaler, Marceli Nowakowski, M. Osmałow, Tomasz Otwinowski, Orthwejn, Jakób Pawełek, A. Pytlosiński, Michał Piekarski, Feliks Przewoski, Feliks Poniatowski, Wanda Pomorska, Jan Plichta, August Rauer, Edward Rejch, Henryk Rosłoniewski, Stefan Rychliński, Józef Rogala, Józef Sokolewicz, Teofil Skulski, Władysław Szymański, Karol Szweinberger, Karol Sztabert, Roman Szewczykowski, Aleksander Siekierzyński, Edward Szultz, Hipolit Sabelman, Teodor Słupiński, Aleksander Sejdler, Józef Sztolder, Teofil Talikowski, Antoni Turczyński, Terlecki, Andrzej Turkowski, Ferdynand Woroniecki, Karol Wywijanek, A. Wąsowicz, Gabrjel Waliszewski, Jan Wurster, Konstanty Wieczorek i Stanisław Żerański.

3) Przemysłowcy, kupcy lub obywatele pp.: Karol Berent, Jan Billing, Ludomir Gałkowski, Piotr Giełżyński, Józef Keppe, Moritz Korngold, Józef Kirszrot, Leopold Kronenberg, Karol Luetke, Władysław Leppert, Aleksander Łapiński, Aleksander Makowiecki, Norblin, Bernard Petsch, Mieczysław Pfeiffer, Władysław Strakacz, Zygmunt Sztmiawski, Jan Serkowski, Teofil Sejdler, Marcin Wierzyński, Walery Wyleżyński i Teodor Werner.

= Wystawa nasion.

W dalszym ciągu, następujący ziemianie złożyli deklarację na nadchodzącą wystawę nasion, zbóż i traw, oraz produktów fabrycznych rolnych.

XIV-ty, ale i następcy zostali wiernymi tradycji. Za nimi szła reszta modnego świata. Pani Du Deffant mawiała, że wieczerza to jeden z czterech celów człowieka.

W dobie tej wzięły początek różne znakomite potrawy, książe Richelieu wprowadził swe *Mahonnaises*, albo *Mayonaises*; pani de Mauconseil swoje „Chartreuse'y"; książe de Guemenée, słynny z bankructwa na 28 milj. fr. wynalazł *Carrés de Veau*, Sam nawet *Monsieur*, późniejszy Ludwik XVIII-ty, wielki czciciel Horacego—wieprza ze stada Epikura—położył nie małe dla dobrobytu państwa zasługi wynalezieniem *potage á la Xavier*; hr. d'Artois wydał edycję poprawną *riz de veau*. Książe Salm-Kyrburg jest autorem pomysłu *Salmis de becasse*.

Trzy pokolenia rodu Grimod de La Reyniere były przedmiotem kultu dla swej wybornej spiżarni. Ztamtąd też wyszło dzieło p. t. *Almanach des Gourmands*. Autor umarł z niestrawności, objadłszy się niemiłosiernie jakiemś ciężkiem ciastem.

Przypominam, że i roczniki filozofji mogłyby coś podobnego opowiedzieć. De La Mettrie rozstał się z tym światem z winy swoich kiszek, którym pewnego razu zachciało się mieć dno. Diderot, wielki pisarz i estetyk, umiał raczyć się w ten sposób, że go lekarze skazywać musieli na kilkodniową pokutę w łóżku. Tomasz Carlyle w swym szkicu o nim przytacza list, będący odpowiedzią na zaproszenie, czy też pytanie o zdrowie; jest tam urywek, tak, jeśli mię pamięć nie myli, brzmiący: Nawet ciepła woda nic nie pomogła *de quel coté que je la prisse*...

Marmontel, utalentowany bajarz i genjalny konsument, znajdował satysfakcję nie tylko w opychaniu siebie samego, ale i w częstowaniu innych. U pani Helvetius pełnił z amatorstwa obowiązki lokaja, obnosząc napoje.

Biada tym, co uważali jedzenie za obrządek mniej święty i nie robili z swej kuchni akademji kulinarnej. Nie minęła ich kara w postaci satyry. Grimm pisze w swoim „kościele filozoficznym". „Siostra Necker obwieszcza, że w piątek wydawać będzie obiady: Duchowieństwo będzie uczęszczać, albowiem zachwycone jest nią i jej małżonkiem; pragnąłbym jednak módz powiedzieć to samo o jej kucharzu."

Widzicie zatem, że jeśli o podniebieniu nie pamiętano za wiele, to z pewnością nie za mało.

Tym sposobem rauty, obiady i herbatki były uzmysłowieniem idealnej harmonji i symetrji. Nawet owa muzyka ciał niebieskich, którą słyszał Pytagoras, nie była tak skończoną i pełną.

Cóż dziwnego, że ludzie uważali się za szczęśliwych, nie znali pesymizmu, neurastenji, manji wielkości i że żyli zwykle długo. Zastanawia poprostu, ilu w tych świetnych towarzystwach bywało starców rumianych i świeżych, czerstwych i dziarskich i do grobowej deski wrażliwych na piękno w sztuce i... urodę w naturze?

To też książę Talleyrand rzekł pewnego razu: „Kto nie żył przed rokiem 1789-ym, ten nie zaznał słodyczy życia."

Dalekim od pokusy zawracania komuś głowy refleksjami historjozoficznemi, któreby wykazały, że było to szczęście samolubów i że wkrótce Nemezys dziejowa zagrała im do tańca śród mieczów i puginałów i pod nożami gilotyn. Wiemy o tem wszyscy doskonale i pojmujemy, że sama możność podobnego szczęścia w przeddzień sądu ostatecznego i pod berłem zwyczajnych komparsów zakrawa niemal na cud.

Niedarmo papież Benedykt XIV-ty zapytywał: „Czyż potrzeba innego dowodu istnienia Opatrzności nad ten, że widzi się Francję szczęśliwą pod Ludwikiem XV-ym?" Dosyć powiedzieć, że on *nie czytał* nawet wiadomości z pola bitwy w czasie kampanji bawarskiej, a losy własnej jego armji tyle go obchodziły, co porzucona kochanka.

Feuillet do Conches dowodzi jaskrawo mnóstwem danych też: że owi rozbawieni i rozgawędzeni rautowicze doskonale przeczuwali zbliżającą się burzę i, co ważniejsza, że przez śpiewy i deklamacje, miłostki i dowcipy, nowinki i popisy, wypowiadali też ostrą krytykę tego stanu rzeczy, na który patrzyli.

No, to już chyba najlepsza apologja salonów i buduarów!

Summa summarum: Towarzystwa wieku XVIII-go są takim samym stylowym wzorem zebrań, jak tim srebrno-złoty na ścianach i sufitach, a barwny w pająkach i serwisach *rococo*—dla wewnętrznego urządzenia salonów. Toć my dziś po latach stu wracamy do niego.

Dlatego to—pomijam już własną rozkosz bujania po minionem *Empireum* — zaznajomiłem cię, czytelniczko, z cenną książką de Conches'a. W układzie jest sucha i ściśle historyczna, ale zechciej być pszczołą, a wyssiesz z niej miód, jakiego na Hymmecie nie zbierano.

No i dlatego jeszcze, że pisarz ten jest i nam szczególnie życzliwy...

Cezary Jellenta.

Dłużewski i Werner ze Starej Wsi—masło śmietankowe (centryfugalne); Ludwik Górski junior z Woli Pękoszewskiej—nasiona pastewne; Jan Górski z Woli Pękoszewskiej — żyto, kartofle, chmiel, nasiona sosnowe i modrzewiowe, oraz sadzonki z tychże; Józef Godlewski, ze wsi Koski—nasiona pszenicy, owsa i koniczyny; Wiktor Kotarbiński z Równego — nasiona zbóż, wreszcie Władysław Kozłowski z Dębowej góry—nasiona zbóż.

Otwarcie powyższej wystawy, której zwykły program przez dodanie produktów przemysłu fabryczno-rolniczego jest znacznie powiększony, nastąpi w drugiej połowie przyszłego miesiąca.

Ponieważ miejsca na tę wystawę oddawane są bezpłatnie, pożądaną przeto jest rzeczą w interesie wystawców, szybkie składanie deklaracji.

= Żetony.

Członkowie warszawskiego Stowarzyszenia subjektów handlowych i przemysłowych, wzorem wioślarzy i cyklistów, od paru tygodni posiadają swoje żetony.

Żeton metalowy, złocony, wyobraża kotwicę i laskę Merkurego, przewiązaną wstążką, z napisem: „Towarzystwo subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy”.

= Po bilety.

Pomimo, iż afisz, zapowiadający występy p. Modrzejewskiej, rozlepiono tylko przed teatrem, już wczoraj od południa przed kasą zamawiań panował tłok niezwykły.

Przyjmowano zamówienia na wszystkie miejsca, chociaż, o ile nam wiadomo, żądania dotychczasowe dziesięć razy przewyższają ilość biletów.

= Tuberkulina.

Jak już donosiliśmy, dr. Bujwid otrzymał w pracowni swej nowy środek, nazwany przez niego tuberkuliną i sposób przygotowania ogłosił w *Gazecie lekarskiej*.

Płyn ten, podobny do kochiny, dr. Bujwid stosował u dwóch chorych z wilkiem twarzy, poczem występował odczyn podobny do tego, jaki występuje przy stosowaniu kochiny.

Siła tuberkuliny jest o połowę mniejszą, niż kochiny, ztąd też należy 6 razy większą jej ilość stosować.

Otrzymanie płynu drogą, podaną przez Kocha, t. j. wytrawianiem za pomocą gliceryny, nie udało się Bujwidowi.

Czem jest tuberkulina autor odpowiedzieć nie może; przypuszcza, iż jest to ciało pośrednie między enzymą a ptomainą.

W każdym razie zdaje się, że płyn Kocha i świeżo otrzymana tuberkulina są identyczne,

Szczegóły badania, jak zaznacza autor, na 2 tygodnie przed ogłoszeniem składu płynu Kocha były znane prof. Baranowskiemu, Hoyerowi, Duninowi i Puławskiemu, a jednocześnie płyn i metoda otrzymywania zostały przesłane przez autora dyrektorowi departamentu lekarskiego.

= Starożytne sanki.

Właściciel dóbr z pod Warszawy p. W. nabył p. G. z Bielska sanki, pochodzące z pierwszych lat zeszłego wieku.

Zabytek ten posiada kształty smoka i odznacza się bogatemi złoceniami.

Sanki, sprowadzone obecnie przez nabywcę, kursują po Warszawie.

= Panorama.

Niemiecki antreprener panoramy kolistej, Schiele, pragnie ubiedz przedsiębiorców miejscowych.

S. układa się z właścicielem placu w alei Jerozolimskiej o dzierżawę potrzebnej przestrzeni.

Budowa rotundy drewnianej ma być rozpoczętą z nastąpieniem wiosny.

= Miłosierdzie ocaliło.

Zgłosił się do nas p. F., inżenier, z prośbą o zaznaczenie następującego faktu.

Pan F. wczoraj około godziny 4-ej po południu, przechodząc ul. Trębacką między Wierzbową a Nowosenatorską został zaczepiony przez jakąś staruszkę, która prosiła o jałmużnę.

Początkowo p. F. przeszedł obojętnie, lecz po chwili, tknięty litością, zwrócił się z drogi dla wręczenia jałmużny.

W tym samym momencie, o jakiś łokieć od p. F., zrywa się ogromny sopel lodu, mogący łatwo roztrzaskać głowę.

Części rozbitej bryły obsypały inżeniera, który, gdyby się nie zwrócił, mógł zostać zabity lub przynajmniej uledz ciężkiemu kalectwu.

Uczucie miłosierdzia ocaliło więc p. F. od grożącego wypadku.

= Do Brazylji.

Że nietylko nędza i brak środków do życia zniewala ludność wiejską i roboczą do emigracji, świadczą o tem liczne przykłady i wypadki z ostatniej doby.

Między innemi mamy do zanotowania fakt następujący:

Niejaki Szymon Krawczyński otrzymał miejsce stróża przy warszawskim ogrodzie pomologicznym, a jako człowiek młody, sumienny i nadzwyczaj pracowity, wkrótce zjednał sobie przychylność i zupełne zaufanie swych chlebodawców.

Dostatnie uposażenie Krawczyńskiego, który prócz pensji, wynoszącej około 25 rs. miesięcznie i mieszkania w naturze, otrzymywał nadto ogrodowiznę, jarzyny i t. p. dodatki, pozwoliło mu na zaoszczędzenie znacznego stosunkowo kapitaliku.

Około 13-go b. m. Krawczyński wyjednał sobie zwolnienie na dni kilka pod pozorem odwiedzenia rodziny i wkrótce potem wraz z żoną wyjechał do Włocławka.

Dopiero przed paru dniami zarząd ogrodu pomologicznego otrzymał od Krawczyńskiego list, pisany z Bremy, w którym tenże zawiadamia o zamiarze wyemigrowania do Brazylji.

Równocześnie z Krawczyńskim wyjechało z Warszawy kilka rodzin robotniczych tą samą co i on drogą.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem poddasza domu nr 11 przy ulicy Gnojnej Herszowi Szenbergowi skradziono bieliznę wartości 200 rs. Z łupem ujęci zostali Lejzor Drup i Ignacy Samaraj.—Ze sklepu Pinkusa Hertza przy ul. Twardej nr 22 za pomocą wyłamania sztaby żelaznej, skradziono towarów kolonjalnych na sumę 100 rs.—Mieszkańcowi Nowego Dworu, Malinowskiemu, skradziono sanki z koniem wartości 160 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Elektoralnej nr 43. Bartłomiejowi Płetkowskiemu, skradziono kufer z rzeczami i gotówką na sumę 130 rs.—Z mieszkania Chai Schrejbe przy ul. Śliskiej nr 34, skradziono różną garderobę wartości 150 rs.—Z poddasza domu nr 11 przy ul. Franciszkańskiej Szoelowi Markusowi skradziono bieliznę wartości 142 rs.—Nocy wczorajszej niewykryci złodzieje wyłamawszy drzwi karczmy Jankla Kamień na Powązkach, skradli różnych wódek, papierosów i naczyń miedzianych na sumę 400 rs.

= Ujęci.

W ciągu ostatnich paru dni policja przytrzymała kilku zuchwałych złodziei.

I tak: ujęto Władysława Janiszewskiego, który z fabryki grzebieni metalowych skradł sporo towaru.

Przy ul. Żelaznej w domu pod nr. 147-ym przytrzymano Emiljana Bzurę ze skradzioną garderobą.

Podobnie ujęto z garderobą Magdalenę Makowską, oraz Dawida Etnera, który okradł sklep kolonjalny przy ul. Skórzanej.

Wreszcie wczoraj do sklepu Szterna przy ul. Targowej pod nr. 31-ym przyszło dwóch młodych ludzi, z których jeden zażądał papierosów, a drugi koperty pocztowej.

W chwili gdy S. odwrócił się po papierosy, jeden ze złodziei sięgnął ręką za kontuar i skradł zegarek złoty.

Stern spostrzegł kradzież i złodzieja przytrzymał; drugi rzezimieszek zdołał zbiedz.

= Zaginiony.

Cierpiący umysłowo Mieczysław Skrzycki, skorzystawszy z chwilowej nieobecności domowników, wyszedł na miasto i więcej nie wrócił.

Skrzycki mieszkał przy ul. Ślepej pod nr. 10-ym.

= Niebezpieczne przejścia.

Najruchliwsza grodu naszego ulica, Krakowskie Przedmieście, obfituje w miejsca, które bez żadnej przesady nazwać można: przyrządami do przewracania przechodniów.

W dniu wczorajszym, w samo południe, pani W., przechodząc około domu Roeslera, pośliznąwszy się na wypukłych mosiężnych literach, umieszczonych w asfaltowym chodniku przed sklepem z cygarami, upadła i boleśnie stłukła bok.

Po drugiej zaś stronie, tuż obok ul. Bednarskiej, przy domu Kuśmiraka, nie ma prawie godziny, aby kto z przechodzących po nader wytartych już schodach kamiennych, nie przewrócił się.

Tak niebezpieczne dla przechodniów pułapki w żadnym razie tolerowanemi być nie powinny, a wypadkom z tego powodu koniecznie zaradzić należy.

= Podczas bójki.

Josek Tuchman, zamieszkały przy ul. Nowolipki pod nr. 52-im, został zaczepiony na stacji towarowej kolei wiedeńskiej przez dwóch nieznanych mu drabów, którzy wszczęli z nim bójkę.

W czasie walki Tuchmanowi skradziono zegarek, portmonetkę z 24 rs. i czapkę barankową.

= Podwójny zamach.

Od kilku dni przybyły z Radomia Stefan P. subjekt handlowy, objawiał anormalny stan umysłu.

Krewni P. sądzili, że to rozdrażnienie nerwowe pochodzi z zawodu miłosnego, ponieważ młodzieniec został niedawno odepchnięty przez tę, która była jego narzeczoną.

Tymczasem P. nosił się z myślą samobójczą i onegdajszego wieczoru truł się kwasem karbolowym.

Na szczęście kwas był mocno rozcieńczony i słabe objawy otrucia usunięto.

Nazajutrz, to jest wczoraj. P. nader wcześnie wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił.

Dopiero około 5-ej po południu przyszła wiadomość, iż desperat na Pelcowiźnie w mieszkaniu szwagra, urzędnika kolejowego, usiłował poderżnąć sobie nożem gardło.

Oprócz powierzchownej rany, P. ważniejszego szwanku nie doznał.

Nad zdeterminowanym desperatem rozciągnięto baczny nadzór.

= Pożar.

Na stacji Wawer kolei nadwiślańskiej, w zabudowaniach gospodarczych zawiadowcy stacji, Adama Tuszyńskiego, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Pastwą płomieni padła stajnia, a w niej 5 koni.

Straty wynoszą około 1,000 rs.

= Pożar.

Wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem, wybuchł pożar przy ulicy Twardej nr. 8 w sklepie czapek Bejnisza Gorko.

Ogień ugasił oddział czwarty straży.

Straty są znaczne, zgorzał bowiem cały zapas czapek i szafy.

Prócz tego wyrąbano ścianę w sąsiednim sklepie, zaś na pierwszem piętrze, w mieszkaniu Mendelssohna, część podłogi.

+ W tych dniach wyszedł z pod prasy w Lublinie katalog duchowieństwa rzymsko-katolickiego w djecezji lubelskiej na r. b, Dowiadujemy się z niego, że w tejże djecezji znajduje się kościołów parafjalnych klasy I-ej 6, klasy II-ej 20, administracyj 209, kościołów filjalnych 18, kaplic 176, przy szpitalach kaplic i kościołów 3. Proboszczów jest 46, administratorów 182, wikarjuszów 124, nauczycieli religji 8, kapelanów 3, emerytów 7, rezydentów bez obowiązku 5, demerytów 11, alumnów 98, zakonników 6, laików 3, siόstr miłosierdzia 14. W gub. lubelskiej jeden ksiądz przypada na 2,860 wiernych, w siedleckiej na 2,938. W katedrze lubelskiej wakuje 6 posad kanoników, w kolegjacie zamoyskiej jedna posada kanonika.

+ Prezes lubelskiego gubernjalnego urzędu podatkowego wzywa wszystkich, którzy na r. b. wykupili świadectwa i bilety handlowe, oraz świadectwa na drobny handel albo przemysłowe, w gub. lubelskiej, aby przed d. 13-ym lutego złożyli w miejscowym powiatowym urzędzie podatkowym wiadomości o wysokości obrotu swoich przedsiębiorstw, celem oznaczenia podatku dodatkowego.

+ Kasa oszczędności przy urzędzie pocztowo-telegraficznym w Łodzi, w d. 13-ym b. m. liczyła 200 uczestników, którzy złożyli w niej ogółem 8,300 rs.

+ Z Mławy donoszą nam, iż d. 16-go b. m. zmarł nagle, na atak sercowy, konduktor kolei nadwiślańskiej, Galwicz, w pociągu pomiędzy Iławem a Mławą.

+ Wspomnienie.

Przed kilkoma dniami w Szczuczynie, w gub. łomżyńskiej, w grobowcu kościoła parafjalnego złożono zwłoki ś. p. Gustawa Chojnowskiego, właściciela dóbr Szczuczyn, ziemianina szanowanego powszechnie z powodu prawości i uczynności sąsiedzkiej.

W pogrzebie wzięli udział nietylko liczni znajomi ale tłumy ludu.

Przymioty zmarłego uczcił przemową kolega jego, rejent B.

+ Wystawa.

Towarzystwo rolnicze kijowskie podjęło myśl urządzenia w Kijowie ogólnej wystawy przemysłowej w r. 1893-im.

Wystawa ma być połączona z działem rolniczym i według sporządzonego projektu trwać od czerwca do listopada.

W tym przeciągu czasu mają się też odbywać próby maszyn i narzędzi rolniczych, oraz wystawa bydła, koni, ziemiopłodów i t. p. urozmaicona odczytami.

Projekt przeszedł obecnie pod rozpatrzenie miejscowego Towarzystwa technicznego.

+ Na cele dobroczynne.

Karnawał bieżący zamierzają mieszkańcy Sosnowic upamiętnić dwoma balami publicznemi, z których dochód powiększyć ma szczupłe fundusze dobroczynne tej osady.

Niezależnie od balów publicznych, jeden z większych domów sosnowickich urządza niezadługo zabawę prywatną, połączoną z przedstawieniem amatorskiem, a dochód z niej przeznacza na opał dla biednych.

+ Echa kaliskie.

Z Kalisza korespondent nasz donosi:

„W d. 20-ym b. m., wydział karny tutejszego sądu okręgowego miał rozpatrywać pierwszą w naszej gubernji „sprawę brazylijską”.

Na ławie oskarżonych zasiadł Ignacy Przybylski, sołtys ze wsi Grobla, pow. słupeckiego, oskarżony o podmawianie włościan do wychodźtwa.

Sprawa jednak została odroczoną z powodu niestawienia się głównego świadka, który był zarazem poszkodowanym i o agitacji Przybylskiego doniósł władzom.

W zeszłą niedzielę w teatrze zimowym odbyło się przedstawienie amatorskie składające się z dwóch jednoaktówek.

Dochód miał być przeznaczony na rzecz biednych wszystkich wyznań.

Przenoszący się do Warszawy na kasjera płatnika dyrekcji głównej Tow. kred. ziem., dotychczasowy kasjer tutejszej dyrekcji, p. Lucjan Kiedrzyński, został uczczony przez liczne, kilkadziesiąt osób wynoszące grono obywateli, kolegów i przyjaciół, składkowym obiadem pożegnalnym, który odbył się w sali koncertowej.

Wskutek utrudnionego dowozu, ceny wielu przedmiotów znacznie się podniosły, np. węgiel kamienny zdrożał w dwójnasób prawie.

W razie nagłej odwilży, Kaliszowi zagraża powódź."

+ Echa duninowskie.

Piszą do nas z Duninowa nad Wisłą:

„Zbyt ostra i długotrwała zima dokuczyła i ludziom i zwierzętom, najgorzej jednak dała się uczuć kuropatwom, które giną z głodu, chociaż cisną się do stodół i stert zboża, podczas gdy zające obgryzają korę drzew w ogrodach.

Śnieg w okolicy dosięga wysokości 2 łokci, nawet więcej, wskutek czego komunikacja nader utrudniona.

Z tej przyczyny cukrownia „Leonów" wysyła do wsi, nawet dalszych, wozy po robotników, których dostać tak trudno, że fabryka już drugi raz w ciągu zimy musiała wstrzymać roboty.

Podobny brak ludzi daje się uczuwać także i w papierni „Soczewka".

Zdaniem lekarza fabrycznego od kilku dni szerzy się u nas influenza, której przebieg bywa ostry, ale nie niebezpieczny.

W Soczewce i w okolicy grasuje od pewnego czasu szkarlatyna, która dziesiątkuje dzieci."

+ Echa prowincjonalne.

W *Gazecie kieleckiej* wystąpiono z projektem założenia w Kielcach kawiarni na wzór takich zakładów krakowskich.

Zdaniem projektodawcy przedsiębiorstwo to mogłaby wziąć w ręce spółka akcyjna, zorganizowana w ten sam sposób, jak spółki spożywcze.

Do kolegjum kościelnego parafji ewangelicko-augsburskiej w Kielcach wybrani zostali na lat trzy pp.: Alfons Welke, Karol Frycz, Karol Reichelt, Herman Hiller; z rolników: Daniel Wegner z Marjanowa i Samuel Lachman z Bukowej Góry.

Wybór wszystkich został już zatwierdzony.

W Bzinie utworzono orkiestrę amatorską, której członkowie zgromadzają się na lekcje cztery razy na tydzień.

Orkiestra ta wystąpi po raz pierwszy publicznie już w karnawale.

W Kielcach w d. 10-ym b. m. odbyła się maskarada w sali teatru miejscowego.

W Radomiu odbyła się zabawa publiczna w d. 31-ym z. r.

+ Niespodziewane odkrycie.

W majętności ziemskiej Aleksandrówka, w gubernji jekaterynosławskiej, mieszka wdowa po znanym kompozytorze muzycznym Mikołaju Rubinsteinie.

Przypadkiem, robotnicy, kopiący rowy w majątku, odkryli żyły... srebra.

Analiza uniwersytetu charkowskiego stwierdza, że jest to jedna z najwspanialszych żył srebra w świecie, że zatem niewyczerpane bogactwa ma p. Rubinsteinowa — u siebie.

Naturalnie, już rozpoczęte są rokowania o eksploatację srebra w Aleksandrówce.

Nie ma co mówić — miła siurpryza.

+ Zniknięcie.

Z Łodzi znikła robotnica fabryczna, Walerja Zakrzewska pasierbica Michała Piekarskiego z Żakowa, w pow. kutnowskim.

Przed trzema laty wstąpiła do służby u żony organisty, p. Kaczmarskiego w Łodzi, i tu oddawała się różnym praktykom religijnym, do czego zachęciło ją czytanie „Żywotów świętych".

Przyjąwszy robotę w fabryce, prowadziła się nader moralnie, mimo to została oddalona, ponieważ przy pracy śpiewała pieśni religijne.

Nazajutrz po oddaleniu wyszła z domu do kościoła, i odtąd ślad jej zaginął.

+ Śmierć przemytnika.

Przemytnik ze wsi Prandocin, w pow. miechowskim, Leon Budziński, powracając z Galicji z kontrabandą, chcąc umknąć pogoni straży akcyzowej, rzucił się w rzekę.

Natrafił jednak na głębię i utonął.

+ Mężobójstwo.

Włościanin Andrzej Drogosz, ze wsi Brynicy, w pow. kieleckim, został otruty arszenikiem.

Śledztwo wykryło, iż zbrodni tej dopuściła się jego własna żona.

+ W płomieniach.

Niedawno spłonął dom mieszkalny na folwarku Lipa, w okolicach Łodzi.

Śmierć w płomieniach znalazł 68-letni Franciszek Kowalski, który wszedł do płonącego budynku, chcąc wyratować pieniądze.

+ Pożar.

W okolicach Jampola, w gub. wołyńskiej, zgorzała niedawno wieś Olszanica, gdzie ofiarą ognia padło około 50 chat włościańskich, tyleż budynków gospodarskich, tudzież sterty zboża i siana.

Spłonął również dwór wraz z budynkami.

W płomieniach znalazła śmierć włościanka, która, chcąc ratować ukryte pod dachem pieniądze, weszła do płonącej chaty.

Wodociąg petersburski.

Zarząd miasta Petersburga zajmuje się w chwili obecnej ważną sprawą techniczno-finansową, mianowicie wykupem urządzeń wodociągowych od akcyjnego Towarzystwa wodociągów petersburskich i przyjęciem ich pod zarząd własny.

Rzecz cała, jakkolwiek w odmiennych zupełnie warunkach od naszych się przedstawia, posiada jednak pewne punkty styczne, dla których warto jest uważnie przyjrzeć się przebiegowi tej sprawy i rezultatom, do jakich zarząd miejski doprowadzi.

Co do ceny za wodę—którą miasto obniżyć pragnie—postanowiono na razie pozostawić kwestję otwartą, dopóki cały elaborat nie zostanie przedyskutowany i uchwały zarządu miejskiego w formie ostatecznej nie zapadną. Obecnie wybrano komisję wodociągową, złożoną z przewodniczącego z pensją 4,200 rs., 2 członków po 2,400 rs., 2 zastępców po 850 rs. i dyrektora wodociągów, którego wynagrodzenie roczne wyniesie 6,000 rs.

Zarazem uchwalono:

1) przyjęcie inwentarza i wszelkich materjałów od Towarzystwa wodociągowego z dniem 13-ym stycznia 1891-go r.;

2) zakupienie sieci rur za kanałem obwodowym za sumę 60,000 rs.;

3) sprawdzenie, czy wszędzie otrzymuje się należyte ciśnienie $2\frac{1}{2}$ atmosfer, i na wypadek, gdyby takiego ciśnienia nie było, komisja postawi swoje wnioski;

4) w zamian za budowę nowego filtru o powierzchni 525 sążeni kwadratowych zażądać od Towarzystwa wodociągów gotówki w sumie 108,000 rs.

Co do sumy za wykup całego urządzenia wodociągowego, większość postanowiła ofiarować Towarzystwu 734,311 rs. rocznie, płatne w ratach 6-miesięcznych do r. 1914-go, gdyby dobrowolnie się na to zgodzono.

Jeżeli zaś układ dobrowolny nie nastąpi, zarząd miejski sformułuje swoje pretensje ściśle i to na zasadzie umowy z Towarzystwem wodociągowem.

W Warszawie, jak wiadomo, miasto od pierwszych robót jest właścicielem wodociągów.

E. S.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w magistracie tutejszym, odbędzie się licytacja na budowę drewnianego kołowrotu, barjery i domku dla strażnika na rogatce moskiewskiej na Pradze. Licytacja rozpocznie się od ceny kosztorysowej. Wadjum do licytacji wynosi 60 rs.

— D. 26-go b. m., o godz. 6-ej wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu.

— D. 27-go i 29-go b. m., o godz. 12-ej w południe, odbędą się licytacje na dostawę różnych przedmiotów, potrzebnych w ciągu roku dla artylerji fortecznej okręgu, rozdzielonych na 15 działów. Wartość dostaw dla każdego działu wynosi: dla I-go 3,135 rs. 18 kop., dla II-go 5,268 rs. 72 kop., dla III-go 5,198 rs. 82 kop., dla IV-go 7,082 rs. 92 kop., dla V-go 603 rs. 9 kop., dla VI-go 6,331 rs. 81 kop., dla VII-go 5,193 rs. 56 kop., dla VIII-go 2,492 rs. 52 kop., dla IX-go 8,855 rs. 42 kop., dla X-go 2,695 rs. 22 kop., dla XI-go 16,415 rs. 39 kop., dla XII-go 1,994 rs. 70 kop., dla XIII-go 7,004 rs. 57 kop., dla XIV-go 5,000 rs. 30 kop., dla XV-go 12,763 rs. 80 kop.

— D. 27-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 28-go b. m., o godz. 9-ej zrana, w wydziale administracyjnym magistratu nastąpi, wypłacenie przyznanych 80 iu wsparć po rs. 30 dla niewidomych z fundacji imienia Karoliny i Janusza Rostworowskich.

U chemików.

Posiedzenie wczorajsze sekcji chemicznej poświęcone było przeważnie sprawom hygieny publicznej.

W kierunku tym przemówił głównie p. Prauss, mówiąc naprzód o wynikach 10-cio letniej kontroli pokarmów w Berlinie, a następnie w sprawie pobiały przyrządów do wyrobu i transportu wód gazowych.

W kwestji pierwszej p. P. przebiega historję wydania oddzielnych praw państwowych w Niemczech przeciwko falsyfikatom, jako uzupełnienia braków kodeksu karnego, względów które je wywołały i przechodzi do zsumowania praktycznych ich rezultatów.

Mówca podczas bytności swej w Niemczech, przy pomocy chemika miasta Berlina, dra Bischofa, zbadał rzecz tę szczegółowo, zgłębił też całą praktyczność charakteru stałej kontroli policyjno-lekarskiej, która nie ciąży żadnem brzemieniem nad producentami i handlującymi, a jednakże czuwa nader skutecznie nad zdrowiem i kieszenią publiczności. Stała kontrola jest nader prostą. Pierwszą jej instytucję stanowią dwaj urzędnicy specjaliści, którym produkt spożywczy, przychodzący do handlu, musi być przedstawionym. Ztąd produkt ten idzie do pracowni miejskiej, gdzie jest poddany odpowiedniej analizie; trzecią wreszcie instytucję stanowi prezydjum policji, zawiadamiane przez laboratorjum o rezultacie analiz.

Zestawiwszy cyfrowe wyniki dziesięcioletniej kontroli berlińskiej, z natury rzeczy wysoce dodatnie, mówca zwraca uwagę na stosunki miejscowe i zaznaczywszy braki w tym kierunku istniejące, referat swój kończy wnioskiem, iż wytworzenie przy sekcji chemicznej delegacji, która zajęłaby się specjalnie gromadzeniem i porządkowaniem materjałów w przepisach dotyczących hygjeny publicznej w różnych państwach wydanych byłoby bardzo pożądanem.

W kwestji powyższej wywiązuje się nader ożywiona i długa dyskusja, z przebiegu której dowiadujemy się z ust dra Markiewicza, iż nad wytworzeniem przy warszawskim oddziale, przemysłu i handlu sekcji hygjeny przemysłowej myśli już dość dawno pewna grupa lekarzy miejscowych. Dr. M. nie wątpi, że grupa taka zwiększona przez odpowiednią liczbę chemików i techników, pracować może na polu hygjeny publicznej wielce pożytecznie; sądzi jednak, iż dojdzie ona najpraktyczniej do celu, biorąc za podstawę do swych badań pojedyncze artykuły i produkty żywności, i przygotowując w ten sposób materjał do ogólnych przepisów państwowych, do których jeszcze, jak dziś, brak dostatecznie opracowanego materjału.

W zakończeniu dyskusji w tym przedmiocie i na wniosek przewodniczącego p. Lepperta, postanowiono tymczasowo dział ten polecić specjalnej opiece p. Praussa, który w miarę potrzeby w odnośnych kwestjach porozumiewać się będzie z sekcją.

W niejednokrotnie poruszonej już i na tem miejscu sprawie wyrobu i transportu wód gazowych, sekcja chemiczna przyszła do pozytywniejszych rezultatów.

P. Prauss odczytał na wczorajszem posiedzeniu przedstawienie oddziału do zarządu, którego ostatecznym wyrazem jest wniosek domagający się 1) ażeby w pobiale aparatów, balonów i główkach syfonowych ołów nie przenosił 1% i 2) ażeby zawartość tegoż ołowiu we wszelkich zlutowaniach nie przenosiła 10%.

Memorjał opiera się na motywach, wyczerpująco i szczegółowo opracowanych.

Za pracę tę członkowie sekcji wyrazili jej autorowi gorące podziękowanie.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Wyczytawszy w nrze 20-ym *Kurjera* z r. b. wzmiankę, że grono osób, zamierzających budować domy do sprzedaży na raty, postanowiło zwrócić się do Londynu dla ściągnięcia ustawy Towarzystwa budowlanego, czuję się w obowiązku podać do wiadomości, że z okazji kwestji mieszkań, którą się zajmuję, znajduję się od dłuższego czasu w posiadaniu zbioru statutów i sprawozdań różnych angielskich towarzystw (*societies*) i stowarzyszeń (*associations*) budowlanych, który to zbiór przy niniejszem do przejrzenia w redakcji pańskiego pisma składam.

Nie znam zadań, jakiemi kierują się projektujący wznoszenie wspomnianych domów, być może jednak, że w moim zbiorze znajdą się potrzebne wskazówki.

Nadmieniam przytem, że i u nas ustawy tego rodzaju były już dwa razy układane, raz przy zawiązaniu spółki dla budowy domów dla rzemieślników i robotników w roku 1862-im, drugi raz w r. 1873-im, gdy zamierzano założyć Towarzystwo budowlane warszawskie, które ostatecznie, pomimo ułożenia ustawy, w życie nie weszło.

Racz i t. d. *Adolf Suligowski.*

(Dokumenty, o których powyżej sz. adw. Suligowski wspomina, są do przejrzenia w biurze naszej redakcji w godz. od 1—3 i od $6\frac{1}{2}$—$7\frac{1}{2}$; *przyp. red.*)

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 16-ym b. m.: Dyrekcja kolei państwowych, na przedstawienie tutejszej izby przemysłowo-handlowej, postanowiła uwolnić od opłaty za przewóz pakunków tych ajentów handlowych, którzy poprzednio przez znane firmy kupieckie wylegitymują się, iż rozwożą po kraju próbki rozlicznych towarów. Rozporządzenie to nie pozostanie bez wpływu na ruch handlowy w kraju.—W Oświęcimiu zmarł jeden z poważanych powszechnie obywateli, prezes zboru izraelickiego, Henryk Thieberg, ozdobiony złotym krzyżem zasługi. — Ślizgawka w bieżącym sezonie staje się prawdziwą przyjemnością dla coraz liczniejszego grona zwolenników tego sportu, który w Krakowie uprawia także bardzo wiele pań. — Debiut pani Myszkowskiej wykazał, iż aspirantka ma pewną swobodę sceniczną i miły głos.—

Wydawnictwo „Nowej bibljoteki rodzinnej” zostało zawieszone.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 21 go b. m: Do ankiety, zbierającej się w Krakowie d. 1-go lutego r. b. w sprawie wydziału lekarskiego na uniwersytecie lwowskim delegował uniwersytet lwowski prof. dra Bronisława Radziszewskiego.—Na wszystkich bukowińskich kolejach lokalnych ruch pociągów, wskutek zasp, został przerwany. Na linji Czortków-Husiatyn przywrócono ruch. Śnieżyca ustała.—Namiestnik, hr. Badeni, wraca jutro do Lwowa. W procesie ks. Stojałowskiego przesłuchiwano dziś świadków, z których włościanie zrzekli się pretensyj do podsądnego. Nie uczynił jednak tego bernardyn, ks. Kropiński. Pomiędzy świadkami zwracał uwagę włościanin Steć, który mając gospodarstwo i matkę staruszkę, chciał się ożenić. Zaręczył się, a ślub przewlekał 3 lata, spodziewając się, że pielgrzymka do ziemi świętej, na którą dał ks. Stojałowskiemu pieniądze, przyjdzie nareszcie do skutku, przewlekał zaś dlatego, ponieważ obawiał się, że mu żona nie pozwoli brać udziału w podróży. Po uwięzieniu ks. Stojałowskiego wyperswadował sobie wszystko i ożenił się. — Jutrzejsze posiedzenie rady miejskiej, na którem zapaść miała uchwała co do miejsca dla nowego teatru, nie przyszło do skutku—odbędzie się ono dopiero 29-go b. m. Prawdopodobnem jest, że magistrat zaleci plac Gołuchowskich lub koniec wałów hetmańskich.

× **Zdrów czy nieżywy.** Niezwyczajny pogrzeb odbył się w tych dniach w Sztrasburgu. W miejscowym miejskim szpitalu zmarł jeden z chorych, o czem zarząd bezzwłocznie zawiadomił rodzinę. Członkowie tej ostatniej zebrali się licznie w szpitalu, w celu oddania zwłokom krewnego ostatniej posługi, jakież jednak było ich zdziwienie, gdy w trumnie spostrzegli ciało człowieka, zupełnie im obcego. Jeden z kuzynów wrzekomo zmarłego pobiegł na salę, na której chory miał leżeć, i tu zastał go niemal przy zupełnem zdrowiu. Pokazało się, iż w czasie porządkowania sali, posługacz zamienił tabliczki, wiszące nad łóżkami chorych, i skutkiem tego wezwano na pogrzeb jednego z nich ludzi, zupełnie mu obcych. Stypę pogrzebową oczywiście odwołano, zapomniano jednak o pomyłce zawiadomić grabarza, który też nad świeżo a darmo wykopanym grobem napróżno długi czas czekał nadejścia konduktu.

× **Odwaga i poświęcenie.** Dnia 8-go stycznia w Rzymie zawalił się przy ulicy Quattro Fontane niewielki dom, kupiony przez p. Roberta Craskey'a, anglika, który nie chciał jednak rozebrać starych, popękanych ścian tej rudery i kazał je tylko odnowić. Ale po zerwaniu dachu spróchniałe belki starych sufitów zamokły wskutek ciągłego deszczu, a o 10-ej rano drugie i pierwsze piętro zawaliły się razem na pracujących na odziemiu robotników. Sześciu z nich zasypanych zostało ogromną mogiłą gruzów i drzewa. Żołnierze, niedaleko ztamtąd kwaterujący, wnet przybiegli i trzech ciężko potłuczonych wydobyli z tej zaspy; ale trzech innych brakowało i słychać było tylko ich jęki, dobywające się z pod ziemi, bo wpadli aż do piwnicy. Ponieważ miejsce klęski blizkie jest Kwirynału, zawiadamiono natychmiast króla, który przyjmował w tej chwili ministrów. Przezacny Humbert I-szy, nie czekając ani chwili, wyszedł piechotą ze służbowym adjutantem swym, pułkownikiem Aprosio i pośpieszył szybkim krokiem ku zapadłemu domowi. Nie zważając bynajmniej na chwiejne i grożące wypadkiem pozostałe ściany, wszedł do wnętrza i dostał się do najdalszych zakątków ruiny po stosach gruzów i mostach, które mu straż ogniowa rzucała pod nogi. Sam, z niesłychaną energją i przytomnością umysłu, kierując się jękami ofiar, dawał rozkazy i kierował poszukiwaniem pogrzebanych żywcem. Wydobyto najprzód robotnika Del Bufolo, mającego tylko kilka lekkich ran. Chciano go do szpitala wnet odesłać, ale mężny robotnik zawołał: — Jakto? mój król tutaj, a ja mam iść do szpitala? Chcę razem z nim braci mych ratować. Wkróte przybiegł syndyk, książę Castani, i jedna za drugiemi wszystkie władze Rzymu. Praca odgrzebywania dwóch ostatnich zasypanych trwała aż trzy godziny, a dzielny król sam nią kierował. Wydobyto nareszcie murarza Santiniego; ale głos murarza Saviniego wciąż z pod ziemi słychać było wołający: *Dio mio! salvate mi! me moro!*—*Coraggio! coraggio!* odpowiadał mu król. Nareszcie dobrano się do miejsca, gdzie się znajdował. Tarcica, padając, utworzyła most nad jego głową, pod którym mógł oddychać przez cztery godziny pogrzebania swego żywcem. Trzymał jeszcze motykę w dłoni. Trzeba go było jednak odkopywać, bo był zasypany złomami i gruzem po samą brodę. Król sam czuwał nad tą mozolną i niebezpieczną pracą, i wołał do stojących wyżej: Oto głowa już całkiem wolna! Oto ramię dobyto! Wreszcie odezwał się głośno: Ocalony! Ciężko rannego złożono na noszach; król sam zbliżył kieliszek Marsali do zsiniałych jego ust. Savini powtarzał ze łzami: Dzięki ci, dzięki najjaśniejszy panie! A król na to: Bądź spokojny, to nic! Nie mów, bo ci to szkodzi! Król po godz. 6-cj dopiero wrócił do Kwirynału. Był tam około 8-u godzin! Tłum niezmierny zapełniał ulicę. Jeżdżący zwykle tamtędy za Porta Pia kardynałowie zdumieni byli tym widokiem. Kiedy król wracał do pałacu, zapamiętałe okrzyki się rozległy: Niech żyje król! Niech żyje nasz ojciec! Niech żyje ojciec robotników! Lud płakał, chwytał króla za ręce, całował go w dłonie i w kolana. Był to zaiste trjumfalny powrót.

× **Sekty w Anglji.** Wolter twierdzeniem, jakoby w Anglji za jego czasów 40 sekt istniało, skrzywdził trójkrólestwo nielada, bo oto dziś naliczono ich tylko 251. Prawdą jest, iż wielki pisarz bawił w Anglji między r. 1726-ym a 1729-ym, niepodóbna jednak przypuścić, aby przez ciąg bodaj dwóch wieków w jednym kraju 200 sekt powstać mogło.

BAŃKI MYDLANE.

Dobre referencje.

Kupca X. zapytuje ktoś o referencje względem firmy Y. X. bierze pióro i pisze:

„Ponieważ zwyczajem naszego domu jest dawać tylko dobre referencje, przeto w odpowiedzi na list szanownych panów mam zaszczyt donieść, iż o firmie Y. nic a nic nie mamy do powiedzenia.

Z poważaniem *X.*”

*

Dobra rekomendacja.

— A więc pani utrzymuje, iż masz wielki dar pielęgnowania chorych? Czy może mi pani dać adresy osób, które korzystały z usług pani?

— Adresy? Hm... to będzie trudno. Bo, przyznam się pani dobrodziejce, wszystkie osoby, które pielęgnowałam, pomarły bez wyjątku...

*

Ze zgrzytów karnawałowych.

Szary poranek zimowy...
Już słońce w okno zajrzało...
Dziewczyna w izdebce szyje
Dla kogoś sukienkę białą.

Dziewczyno, odłóż już igłę,
Gdy słońce świeci na niebie,
Bo suknia *ślubna* dla kogoś
Będzie *śmiertelną* dla ciebie...

Z TEATRU.

Kto wybiera sztuki do teatru Małego, nie wiem, ale stanowczo ma szczęśliwą rękę. Tym razem trafił znowu na farsę niemiecką, tak wesołą i tak dobrze zrobioną, że chyba unikat w swoim rodzaju stanowi.

Rzeczywiście niemiec lekki, wesoły, dowcipny i umiejący smacznie podać na scenie pomysł oryginalny, nie powtórzony ze stu fars francuzkich, jest tak rzadkim ptakiem, że aż się wierzyć nie chce własnym oczom, czytając pod „Szalonym pomysłem” podpis jakiegoś Laufsa, a podobno jeszcze i berlińczyka w dodatku!... Jest to zjawisko tak niespodziewane, że ludzie przesądni mogliby je wziąć za jakąś wróżbę zjawisk nadprzyrodzonych.

A jednak tak jest! „Szalony pomysł” napisał niemiec Laufs i grano go w Berlinie w teatrze Wallnera po raz pierwszy. Świat się kończy!.

Pomysł tej wesołej krotochwili jest prosty, jak pomysł wszystkich dobrych komedji, a co więcej, prawdopodobny, co znowu wyjątkową zaletę krotochwili stanowi. Właściciel domu w Warszawie, (tłumacz przeniósł na tutejszy grunt akcję sztuki) Narwański (p. Grubiński) ożenił się po raz drugi z osobą znacznie od siebie młodszą (p-na Czosnowska) i jest o nią zazdrosny. W córce jego z pierwszego małżeństwa Zofji (p-na Chraszczewska), kocha się Cezary (p. Wysocki), człowiek równie młody, jak przystojny, ale nieśmiejący się zbliżyć do przedmiotu swoich marzeń.

Nawroński podejrzywa Cezarego o zapały do swojej żony. Trzeba przerwać kryminalny związek w zarodku. Nie myśląc wiele, minjaturowy Otello pakuje rzeczy w kufry, a żonę z córką do wagonu i pozostawiwszy mieszkanie i dom cały na opiece siostrzeńca swojego Ernesta (p. Turczynowicza), wyrusza na trzy miesiące do Zakopanego. Wybrał się trochę zawcześnie i pewno lody nie roztajały jeszcze na Giewoncie, ale może właśnie miał w tym podstępny zamiar ochłodzenia niewczesnych afektów żony.

Zresztą autorowi cała ta trójka męża, żony i córki na to tylko jest potrzebna, aby mu dać zawiązek wybornego i rzeczywiście zupełnie nowego pomysłu imbroglia. Ernest uważany przez wuja za wzór roztropnego młodzieńca, i jako taki na przyszłego męża Zofji przeznaczony, ma wprawdzie wkrótce zostać doktorem, i kto wie, czy na wielkiego uczonego nie wyrośnie, ale tymczasem jako student medycyny, trochę się zadłużył lichwiarzom, a djagnoza dobrego wina przychodzi mu o wiele łatwiej, niż chorób zakaźnych, nie mówiąc już o ładnych buziach, które pociągają go stokroć silniej od wszystkich bakterji i bakcylów razem z limfą kochowską w dodatku.

Jasna rzecz, że tak obiecujący młodzieniec zużyje przecież racjonalnie mandat wuja, tem więcej gdy znajdzie godnego siebie doradcę w Miotełce (p. Wojdałowicz), famulusie studenckim, figurze doskonale przeprowadzonej i granej w komedji, ale która specyficzną własność uniwersytetów niemieckich stanowi. Ten Miotełka jest blizkim krewnym ś. p. Szczoteczki z „Burszów” i przypomina go też humorem i dobrem opracowaniem przez autora postaci rdzennie niemieckiej. Ponieważ nie chcemy go anektować, a sztuka jest lokalizowaną, więc trzeba zaznaczyć, że typ jest wzięty z Jeny, Gettyngi lub Heidelberga i że na tamtejszym wyrosł gruncie.

Ernest z Miotełką wpadają wspólnie na „Szalony pomysł”. Aby zapłacić dług natrętnego lichwiarza, przerabiają prowizoryczni gospodarze (Miotełka w pięć minut już się do Ernesta zakwaterował) mieszkanie Nawrońskiego na pokoje z meblami i „usługą” do wynajęcia, a gdy Ernest pobranem z góry komornem ciążący nad nim weksel spłaci, Miotełka tymczasem wyzyska lokatorów na usłudze i dostarczonych zapasach, rozumie się bezpłatnie przez niego ze śpiżarni i piwnicy nieobecnego właściciela czerpanych.

Dalszej akcji opowiadać czytelnikom nie będę, bo dorozumieją się łatwo, że na tak dobrze przygotowany grunt autor z całą łatwością może wprowadzić figur komicznych i ekscentrycznych, ile mu się podoba, że mnożyć może między niemi zawikłania i nieporozumienia do nieskończoności, byle mu tylko koncept wesołych sytuacyj i dobry humor dopisywały. Otóż znowu przyznać trzeba owemu nadprzyrodzonemu Laufsowi, że struny nie przeciąga i że przez całe cztery akty prowadzi rzecz swoją tak zręcznie i wesoło, jak gdyby nigdy na brudną falę Szprewy nie spojrzał! Powiedziałem już: fenomenalny niemiec.

Jest u niego i muzyk zdenerwowany (p. Morozowicz) i śpiewaczka operetkowa (pani Leszczyńska) nieco płochego temperamentu i plaga kamieczników, niewypłacalny lokator Kręcki (p. Śliwiński), wreszcie poczciwy Dziurdziulewicz (p. Sikorski), równie wrażliwy na wdzięki niewieście, jak drżący mąż przed gniewem magnifiki (p. Micińska).

Wszystko to rzuca się, żyje, kłóci, godzi, spiera się, jedna, a w końcu aż dwie Numy wychodzą za dwóch Pompiljuszów, bo i Ernest zawikłał się w sieci córki Dziudziulewiczów, Janiny (p. Trapszówna), z którą życzyć należy, aby w szczęśliwem pożyciu nie zatracił usposobienia do równie wesołych, jak ów „szczęśliwy pomysł”, a względnie niewinnych figlów.

Wymieniłem prawie wszystkich artystów z afisza przy odnośnych osobach akcji. Wszyscy oni grali dobrze, składnie i z werwą, a p. Wojdałowicz, który pokaźnie wzmocnił wcale wybitne już dotąd siły Małego teatru, wraz z p. Sikorskim, Morozowiczem, panią Leszczyńską i Micińską, zapewnią prawdopodobnie tej wesołej krotochwili długie i dostatnie na Daniłowiczowskiej życie, na co, jako spełniająca swoje zadanie farsa, w zupełności zasługuje.

I pomyśleć, że to napisał Laufs, niemiec, berlińczyk. Nie! „W tem musi być jakaś tajemnica, której ja nigdy nie odkryję”, jak mówi Fromontel w „Safandułach”. Fromentel wątpi o pochodzeniu Urbasia, a ja... Trudno! przyznaję się, ja chciałbym widzieć książeczkę legitymacyjną tego Laufsa.

Kazimierz Zalewski.

— Zarząd schronienia dla nauczycielek na posiedzeniu w d. 21-ym stycznia 1891-go r. postanowił złożyć gorące podziękowanie za popieranie instytucji ofiarami—następującym osobom, a mianowicie:

J. O. księciu Maciejowi Radziwiłłowi za złożone w imieniu jego córki księżniczki Doroty rs. 404 kop. 80.

W. pani Hordliczko, z Czech, za nadesłane szkło do użytku schronienia i

W. panu Krużyńskiemu, administratorowi doliny Szwajcarskiej, za urządzenie koncertu na rzecz schronienia.

Nadto, zarząd uprasza osoby życzliwe instytucji, aby z uwagi na odpowiedzialność, na którą mogłaby być narażona, zechciały, mając zamiar urządzać składki na rzecz schronienia, uprzednio porozumieć się z zarządem.

p. o. prezydującej w zarządzie
Marja Wanda Ronikier.
Dyrektor ks. *Z. Chełmicki*

≅ W dniu 24 stycznia r. b., w Kielcach, w kościele św. Trójcy, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Stefanem **Foltańskim**, obywatelem ziemskim a panną Eugenją **Górecką**, córką nieżyjących małżonków Adama i Agnieszki Góreckich.

Szczęść Boże młodej i nadobnej parze. 314

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Hulda z Stelzerów

GLOGER,

wdowa po obywatelu m. Warszawy,

przeżywszy lat 62, w dniu 24 b. m., przeniosła się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m. to jest we wtorek, o godzinie **1-ej** z południa z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz wyznania ewangelicko augsburskiego. —319—

† Ś. p. MARJA Z ŁAZAROWICZÓW

BERNATOWICZ,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 23 stycznia r. b., przeżywszy lat 35. W smutku pozostali: mąż z osieroconemi dziećmi, bracia i siostry zmarłej, zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 26 b. m., w poniedziałek, o godzinie **2-ej i pół** po południu na cmentarz brudzieński. —322

† S. p. Bartuszek Wolff,

synek Konrada i Heleny z Kozłowskich, właścicieli majątku Regnów, w gub. piotrkowskiej, zmarł tamże po ciężkiej chorobie, w sobotę dnia 24-go b. m., przeżywszy lat dwa. Pogrzeb na miejscowym cmentarzu odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go b. m. —325—

† Ś. p. Mieczysław Chojecki,

wychowaniec b. szkoły głównej, kawaler, przeżywszy lat 40, zmarł w m. Riażsku w dniu 29 grudnia na posadzie członka riażańskiego sądu okręgowego. Zmarły nie pozostawił na miejscu nikogo z rodziny lub krewnych. —308—

† W dniu 27-ym stycznia, to jest we wtorek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci najdroższej naszej matki

ś. p. Eleonory z Kogucińskich

Wagner,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają. —300

† W poniedziałek, dnia 26-go b. m., w rocznicę śmierci

ś. p. Jana Ciechanowskiego,

rz. radcy stanu,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., na które się niniejszem zaprasza. 306

† We wtorek, dnia 27 stycznia, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. ZENONA POPIELA,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej i pół** zrana, przed wielkim ołtarzem w kościele św. Krzyża, na które żona, syn, córka, zięć i wnuk zapraszają. —316

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić kochanego męża mego i drogiego ojca

ś. p. Antoniego Riedel,

a przedewszystkiem szanownemu duchowieństwu, na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

—317— **Tekla Riedel z synem.**

† Dnia 26 stycznia, w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Katarzyny z Szmigielskich MOREL

odprawioną zostanie wotywa żałobna o godzinie **9 i pół rano**, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które dzieci zapraszają familję i życzliwych. — 139

† W poniedziałek, to jest dnia 26 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Teresy z Lipskich

PRĄDZYŃSKIEJ

odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza, o godz. **10-ej zrana**, żałobna wotywa, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. 312

† W rocznicę śmierci ś. p.

Kleta Alfreda Ciszkiewicza

d. 26 b. m., tj. w poniedziałek, o godz. **10** rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra. 305

† W poniedziałek, dnia 26 stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p.

Jadwigi z hr. Ronikierów 324

hr. Adamowej Starzeńskiej,

w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godz. **9-ej** rano.

† Jakkolwiek przeznaczeniem naszem nie jest trwały pobyt na ziemi i każdy pogodzić się musi z myślą, że kiedyś nieubłagana śmierć wydrze nam z łona drogie sercu osoby, jednakże smutek i boleść nas ogarnia, gdy przyjdzie zanotować zgon człowieka, którego życie pełne było zasług i szlachetnych czynów względem społeczeństwa.

Takim właśnie był św. pamięci

Jan Grobicki,

obywatel ziemi płockiej.

Składając ofiary na ołtarzu poświęcenia, ś. p. Jan nie jedną łzę otarł z oczów niedoli, czem jeszcze za życia wystawił sobie wieczny pomnik w sercach tych, których był prawdziwym ojcem i opiekunem. To też stratę ś. p. Jana żywo odczują wszyscy, którzy mieli sposobność bliżej poznać zalety jego umysłu i serca.

Te kilka słów uznania niech przyniosą chociaż chwilowe ukojenie strapionej wdowie, którą zmarły swym zgonem osierocił. **W. M.** 321

† Dnia 26-go stycznia, w poniedziałek, jako w jedenastą rocznicę śmierci

ś. p. Kamilli Krzyżanowskiej,

odprawi się wotywa o godz. **10-ej** rano, za spokój jej duszy, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej. —300—

† W poniedziałek, tj. d. 26 go b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Chomentowskiego,

doktora medycyny, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej i pół** zrana, na które pozostała żona i córka zapraszają. —318—

† Za duszę ś. p. Aleksandra CHMIELEWSKIEGO,

obywatela ziemskiego,

w dniu 26-ym b. m. odprawione zostanie w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **9-ej** rano, żałobne nabożeństwo, na które żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —304—

Z Petersburga.

Korespondent *Mosk. wied.* podaje następującą charakteryrtykę Jana Reszke, bawiącego obecnie na występach w Petersburgu:

„Pomiędzy innemi opowiadają, że Jan Reszke, słynie ze swej grzeczności względem wszystkich dyletantów i dyletantek (*avis au lecteur ou lectrice, qui pèssedent de la voix*). W tych wypadkach znakomity tenor zawsze gorliwie oklaskuje śpiewających i przepowiada im świetną przyszłość. Podobno okoliczność ta silnie zaintrygowała jednego z jego czcicieli paryzkich, spotykającego się z tenorem dość często w salonach wielkiego świata. Nie mógł on zrozumieć, jakim sposobem tyle muzykalny śpiewak, obdarzony niewątpliwie nadzwyczaj delikatnym słuchem, jest w stanie słuchać ze spokojem śpiewu nieraz zupełnie nieudolnych dyletantów, a jednocześnie uśmiechać się i prawić komplementy. Zaczął tedy obserwować Reszkego i pewnego razu udało mu się spostrzedz lekki, ledwie znaczny ruch ręki tenora koło uszu przed samem rozpoczęciem romansu, zaimprowizowanego przez kogoś z obecnych.

„Spostrzegawczy jegomość, upatrzywszy właściwą chwilę, odprowadził Reszkego na stronę i zakomunikował mu o swej obserwacji, prosząc o wytłumaczenie zagadki. Wtedy śpiewak miał powiedzieć otwarcie:

„— Świat, jak pan wie, ma swoje wymagania, których niepodobna lekceważyć. Jedno z nich polega na tem, że wypada koniecznie chwalić i oklaskiwać wszystkich śpiewających. Tymczasem nie mogę robić tego wbrew przekonaniu i z pewnym wstrętem. Wypadało tedy obmyśleć jaki sposób, aby nie dręczyć biednych uszu. Otóż—obstalowałem sobie dwa korki hermeatyczne..., które dają mi możność uśmiechać się uprzejmie w czasie śpiewu różnych amatorów.

„Dowcipnisie — dodaje złośliwy korespondent — opowiadają, że widzieli już owe korki, funkcjonujące w Petersburgu".

Żartobliwa ta anegdotka wybornie charakteryzuje uprzejmość i pobłażliwość znakomitego tenora.

Nowosti poświęciły obszerniejszy artykuł kwestji pomocników adwokatów przysięgłych. Jak wiadomo, projekt nowych przepisów proponuje zamknięcie listy adwokatów przysięgłych, skutkiem czego musiałby być utworzony zupełnie oddzielny instytut pomocników.

„Panowie reformatorzy — piszą *Nowosti* — zamykają zupełnie przystęp do adwokatury świeżym siłom i utrzymać istniejącą obecnie nienormalność w podziale adwokatów w państwie. Skoro jednak w ciągu 25 lat trwania adwokatury przysięgłej instytut faktycznych pomocników nigdzie się nie przyjął w obrębie państwa i ci z młodych adwokatów, którzy zajmowali się praktyką sądową, nabywali jej samodzielnie, a reszta nie miała żadnego zupełnie zajęcia — to trudno myśleć dziś o jego ufundowaniu. Złe strony samodzielnej praktyki adwokackiej należy tylko poprawić za pomocą lepszej organizacji nauki adwokackiej, lecz ostatecznym celem reformy powinno być zawsze dostarczenie świeżo przybywającym siłom możności nabycia doświadczenia, oddając im pracę tam, gdzie tego istnieje doraźna potrzeba, innemi słowami: rozsiedlić ich równomiernie w miastach i miasteczkach".

Autor artykułu w *Nowostiach* jest zdania, że tylko tą drogą możliwą się stanie skuteczna walka z adwokaturą pokątną, która inaczej krzewić się nie przestanie.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

RESZKOWIE W PETERSBURGU.

Petersburg 24 go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W piątek po raz pierwszy na scenie teatru Marjskiego wystąpili w operze „Romeo i Julja" Gounoda Jan i Edward Reszkowie. Powodzenie było wielkie.

ZAPISY.

Lwów 24-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zmarła hr. Urszula Golejewska zapisała wielkie dobra swoje siostrom miłosierdzia na szpital dla nieuleczalnych. Zamieszkała w Wiedniu miljonerka hr. Mierowa zapisała podobno na dom podrzutków we Lwowie dwa miljony złr.

SNIEGI.

Rostów 24-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Skutkiem zasp śnieżnych i zawieruchy pociągi na północ nie wychodzą.

Charków 24-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Panują tu niebywałe zawieruchy i potworzyły się olbrzymie zaspy śnieżne. W powiecie zanotowano mnóstwo wypadków zmarznięcia ludzi i koni.

Wiedeń 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiaj spadł deszcz, skutkiem czego ślizgawica.

Berlin 24 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Nastąpiła odwilż. Panuje obawa powodzi, która w niektórych okolicach już się zaczęła.

SPÓŁKA.

Poznań 24 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zawiązana tu została spółka meljoracyjna z ograniczoną poręką, a z zadaniem: 1) drenowania własności większych i gruntów plebańskich; 2) formowania odrębnych spółek w celu drenowania własności mniejszych; 3) zakładania nowych podobnych spółek na podstawie prawa tam, gdzie takowe okażą się możebnemi; 4) odwodniania i nawodniania łąk; 5) zaprowadzania na gruntach zmurszałych kultur nasypowych; 6) eksploatacji torfu. Do komisji statutowej wybrani zostali: hr. Józef Mielżyński z Iwna (prezes); dr. Józef Kusztelan, dyrektor banku z Poznania (zastępca); Stanisław Orłowski z Poznania (sekretarz); Bolesław Kościelski z Śmiłowa, Łucjan Grabski z Inowrocławia; Nepomucen Kiewski, ks. radzca Kotecki, Józef Thiel, syndyk bankowy, wszyscy z Poznania; Leon Karłowski z Grąbkowa, mecenas Hulewicz z Torunia.

ZAJSCIE W KAISERSTUHL.

Bern (w Szwajcarji) 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Gazety szwajcarskie żywo zainteresowały się następującym wypadkiem: Inżenier Hangartner miał wyrazić się w Kaiserstuhl (kanton arganski) obelżywie o cesarzu Wilhelmie. Policja badeńska zwabiła go na terytorjum niemieckie i uwięziła, wkrótce jednakże uwolniła. Władze związkowe będą musiały zająć się tą sprawą.

PRZESILENIE W BRAZYLJI.

Rio de Janeiro 24-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Nowy gabinet utworzył się pod przewodnictwem Uchoy. Ministrem spraw zewnętrznych został Justo Chermant.

Wiedeń 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Do *Polit. Correspondenz* donoszą z Sofji: Rząd bułgarski uwolni natychmiast od obowiązków poddanych zagranicznych, zajmujących posady rządowe, jeżeliby się okazało, że istotnie mogą być nihilistami. Poddani bułgarscy będą z posad uwolnieni tylko pod warunkiem, że wina ich będzie udowodnioną. Twierdzą tu jednakże stanowczo, że jeżeli rzeczywiście nihilistom dawano posady rządowe, to uczyniono to bezwiednie. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 24 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Sejm czeski będzie zamknięty przed uchwaleniem rezolucji w sprawie językowej.

Berlin 24 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wiadomość, podana *Daily News*, jakoby Papież wyraził cesarzowi swe zadowolenie z powodu zawieszenia kulturkamptu w Niemczech, jest tutaj uważana za wątpliwą.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *National Zeitung* powiada: Podwyższenie ceł zbożowych w r. 1887-ym dało się uzasadnić tylko bardzo nizkim podówczas kursem rubla. Wobec teraźniej-

szego podniesienia się tegoż nic nie może stać na przeszkodzie zniżeniu ceł. Najlepsza ku temu pora byłaby w lipcu. (*Aj półn.*)

Berlin 24-go stycznia (*Tel. pr. K. W.*) — *Insterburger Tgbl.* donosi, iż Pawlak i Wyroskiewicz, którzy dopuścili się morderstwa w pociągu kolei wiedeńskiej, zostali schwytani w okręgu Labiewo.

Poznań 24-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Krotoszynie w d. 3-im lutego odbędą się wybory deputowanego do sejmu prowincjonalnego z miast powiatów: koźmińskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, odolanowskiego, kępińskiego i ostrzeszowskiego.

Paryż 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Meissonier zachorował na silną bronchitis. Są poważne obawy o życie mistrza.

Paryż 24-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Na cześć przybyłego tu piechotą porucznika russkiego Wintera odbył się wczoraj u dyrektora dziennika, *Matin*, Edwardsa, obiad, w którym uczestniczyli ministrowie Constans, Jules Roche i Etienne. Gospodarz wzniósł toast na cześć Najjaśniejszego Pana, z którym zjednoczyli się ministrowie i całe zgromadzenie. Pito następnie zdrowie Wintera. Obiad miał charakter ściśle poufny. (*Aj półn.*)

Madryt 24-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W Saragossie odbędzie się drugi kongres katolicki.

Meksyk 24-go stycznia. (*Tel pr. Kur. W.*) — Prezydent Meksyku, Porfirio Diaz, zamierza podobno złożyć swój urząd.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Pomimo nader płynnej gotówki na targu pieniężnym, giełda jest wciąż mocno ożywiona. Wartości russkie były cokolwiek więcej uwzględniane, a ruble wykazują drobną zwyżkę. Ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągały początkowo 237, a w chwili urzędowego zamknięcia giełdy 236.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się ruble w obu terminach o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 65 fen., podczas gdy Petersburg w obu terminach nie uległ zmianie. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 10 fen. (177.60), długie zaś bez zmiany (176.70). Listy zastawne ziemskie wyżej o 10 kop., listy likwidacyjne o 20 kop. (69.70), podczas gdy pożyczki wschodnie obniżyły się o 20 kop. Bez zmian notowano 4% pożyczki konsolidowane russkie, pożyczki premjowe russkie z z r. 1866-go i kupony celne, wyżej natomiast 4½% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote, niżej zaś premjówki russkie z r. 1864-go. Akcje kredytowe austrjackie brano po 175.80. Dyskonto prywatne tańsze o ¼%. Żyto było dziś dość silnie zaofiarowane i oddawane taniej o 1 m. w obu terminach.

Berlin 24-go stycznia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Fil. ban. rus. w tr. ust.	236.70	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	236.40	Akcje kredytowe	175.80
Wek. na Petersb. krót.	235.70	Weksle na Lon. kr.	20.33
Wek. na Petersb. dług.	234.70	" " dł.	20.23⁵
Bil. ban. russk. na dost.	236.50	Żyto w tow. gotow	172.50
Wschodnia poż. II em	76.30	Żyto na wiosnę	169.75
Listy zast. serii I-ej	72.70		

Kursa z 23-go stycznia 236.45, 235.75, 235.70, 234.70, 236.26, 76.50, 72.60, —.—, 173.50, 170.75.

Z karnawału.

„Studencki".

Ma swoją odrębną, wyróżniającą go od innych charakterystykę i właściwe sobie tylko cechy tak zwany: bal studencki.

Są, by się tak wyrazić bale popisowe, reprezentacyjne, są nieodzowne, filantropijne, są wreszcie bale, na których nikt nikomu nie myśli imponować obecnością swoją lub toaletą—ale przychodzi po prostu każdy zabawić się. Do kategoryj tych ostatnich zabaw należy od lat wielu, tradycyjny bal studencki.

Nie zawiódł też i w tym roku oczekiwań.

Względnie dosyć późno gromadzić się zaczęto, ale już o godz. 11-ej, dzięki nagłemu napływowi, o „udaniu się" balu już dwóch zdań nie było.

Przez salę sztandarową skierowano drogę do sali. Kilku panów—gospodarzy z ponsowemi rozetami na klapach odbiera bilety; kilku innych podaje ramię damom. U drzwi do sali balowej kilku jeszcze innych gospodarzy wręcza na wyścigi paniom i pannom karnety bardzo gustowne, od ręki ozdabiane tu na miejscu pomysłowemi winjetami.

Orkiestra, z Lewandowskim na czele, umieszczona na galeji, (w sali miejsca by dla niej nie było) uderza pierwsze takty poloneza.

Prowadzą go: w pierwszej parze p. gubernator warszawski br. Medem z hr. Walewską, w drugiej prof. Kosiński z p. Konstantową Górską.

Między polonezem a kadrylem jest chwila, być może, największego ożywienia, gdy bal liczny jest i ochoczy. Wszyscy szukają miejsc. Mamy, ciocie, opiekunki upatrują dla siebie najdogodniejszy kącik, zkąd młodzież porywać będzie do tańca ich towarzyszki, zkąd one same—jak się zdaje—najlepiej będą mogły sięgać wzrokiem w zwarte szeregi kadryla lub mazura, gdzie, ach! najwygodniej będzie zmrużyć oko, tak sobie, mniej więcej między godz. 3-ią a 4-tą nad ranem.

Rzućmy okiem po sali.

W pośrodku tłumik zwarty panów; dokoła tej grudy eliptyczny krąg zataczają wirujące w szalonym walcu pary; pod kolumandami, na krzesłach i kanapach damy, w tańcu nie biorące udziału.

U wejścia na lewo oaza *high-life'u* nie liczna, ale toaletami, jeżeli nie wykwintniejszemi, to bogatszemi zwracająca na siebie uwagę. Jak rzucić daleko okiem—wszystkie sfery naszego miasta, wzmocnione silnym przypływem z najdalszych prowincyj. Kto chciał wczoraj widzieć w sali ratuszowej *tout Varsovie*, ten się źle wybrał. Był natomiast tłum, tłok, który tak znakomicie poruszyć umieją zewsząd studenci w imię filantropji.

Kilka wystawniejszych toalet ginęło w tłoku sukienek skromnych, nadających bardzo—jak dla nas—sympatyczny wygląd balowi. Jedyną wybitniejszą manifestacją mody były liczne specimeny kroju sukień i *sortie de bal* w stylu Marji Stuart. Stanowczo nawet twierdzić można, że hasło: „Wszystko *à la Maria Stuart* idzie dziś u nas w parze z modnym „dyrektorjatem".

A dużo przystojnych, pięknych twarzy? Nie, niewiele—nad podziw nawet mało, rozumie się, jak na Warszawę.

Ożywionych, inteligentych, powabnych wdziękiem i świeżością twarzyczek wiele; „piękności" tylko brak nam obecnie. Co się spytać o nazwisko bardziej urodą swą zwracającej uwagę damy — to usłyszy się nazwisko nie— warszawianki. Tak np. oto tam, na krańcu lewej linji siedzień, dwie prześliczne, rozrywane formalnie tancerki, jedna w różowej, druga w białej gustownej sukience, jedna z różową skromną różą we włosach, druga z białą we włosach różą. Kto ta *rose*, kto ta *blanche*? Nie-warszawianki. A ta bronetka, w żółtawo-kremowej toalecie? Też nie warszawianka. I tam dalej, tam dalej.

Ale przepełniona sala bardzo piękny przedstawia widok, ale galerja, też przepełniona, ma istotnie na co patrzeć, ale tańce idą z werwą i ogniem pod przewodem niestrudzonego p. Kazimierza Krakowa, rej wodzącego w tańcach na czele kilku kolegów.

Czegoż chcieć więcej?

Do mazura stanęło przeszło 100 par.

Bawiono się wyśmienicie do późna, do bardzo późna—czy nie lepiejby powiedzieć do bardzo „wczesnej" godziny?

A gdy się skończył piękny bal,
Ostatni gość tanecznych sal
Wiódł damy do karety.
Podał im wachlarz, podał szal,
Dwa boa, dwa karnety
I rzekł: „Zaiste, śliczny bal!
Za krótko trwał niestety!
To jedno tylko tłumi żal
Że za rok się powtórzy
I—że się przeto skończył bal,
Bo trwać już nie mógł dłużej..."

St.

Na prażan.

Gospodynie i gospodarze wczorajszego balu na rzecz bezpłatnych obiadów dla biednych prażan nie mało zażyli strachu, zanim przyszli do resursy.

I dziwić się temu nie można wobec olbrzymiej a niebezpiecznej konkurencji, jakiej zabawa ta podlegała.

Lecz nie zasypiano gruszek w popiele. Udano się do pięknych mieszkanek Pragi, jako naturalnych protektorek balu, panie te poprzysięgły, że się zabawa uda, no, i naturalnie udała się doskonale.

Sala zapełniona była przeważnie nadobnemi przedstawicielkami Pragi i prażan, a że się prawie wszyscy znali, zabawa przeto miała charakter nader serdeczny.

Siedemdziesięciu dwom parom przewodniczyli bardzo umiejętnie pp. Chojnacki i Marks.

Na tle czarnych fraków i barwnych wełn i jedwabiów wyróżniała się blondwłosa właścicielka sukienki *vert de Nil*, z kwiatem jabłoni przy gorsie, i dwie szatynki w białych toaletach, z których jedna, obrzucona pomponami, pomimo przymkniętych oczu w tańcu, nękała silnie brzydką połowę rodu ludzkiego.

Rezultat materjalny wieczoru był podobno bardzo pomyślny, tak, że główni inicjatorowie zabawy, pp. Piaseczyński oraz E. i L. Bergerowie powinni być zupełnie zadowoleni.

***

U subjektów.

W lokalu przy ulicy Miodowej u subjektów m. Warszawy w dniu wczorajszym na wieczorku rodzinnym zebrało się przeszło 120 osób, z tych pięćdziesiąt kilka par tańczących.

Damy, z małym wyjątkiem, w tualetach skromnych.

Przeważał kolor ciemny.

Tańce rozpoczęto o godzinie wpół do jedenastej walcem.

Pierwszego mazura rozpoczęto o godzinie wpół do drugiej po północy z przerwą na kolację.

Tańce z życiem prowadził członek Towarzystwa, p. Bukowski. ✠

U głuchoniemych.

W gospodzie głuchoniemych, w zabudowaniach poklasztornych ks. augustjanów przy ulicy Piwnej, urządzono wieczór tańcujący dla głuchoniemych, na którym zebrało się przeszło 100 osób.

Przy dźwiękach skrzypiec i basetli rozpoczęto zabawę wieczorem o godzinie 11-ej wieczorem.

Tańce prowadzili głuchoniemi: kontredansa pan Ostaszewski, mazura p. Królikowski (syn tragika), lansjera p. De Flasilier.

Wszyscy tańczyli w takt muzyki, odczuwając takowy nerwami.

Tualety dam wizytowe. *f—y.*

Na szpitalik.

Obowiązki gospodyń i gospodarzy na balu w d. 28-ym stycznia r. b. w ratuszu, na korzyść Warszawskiego szpitala dla dzieci, przyjąć raczyli:

Panie: w zastępstwie głównej opiekunki hr. Augustowej Potockiej—Julja z książąt Galicynów Górska, Aniela z Hochów Andersowa, Wanda z Bersohnów Baumritterowa, Zofja z Kożuchowskich Borzewska, Cecylja z Lilpopów Bormanowa, Helena z Wojciechowskich Brandtowa, Iza z Goldstandów Brezowa, z hr. Lamsdorfów jenerałowa Brockowa, Emilja z Łubieńskich Brzezińska, Jadwiga z Hermanów Brzezińska, Pelagja z hr. Potockich Brzozowska, Leopoldyna z Lachnickich Chrapowicka, Zofja z Karpińskich Cwirko, Zofja z hr. Ledochowskich hr. Czacka, Teresa ze Zbyszewskich Czarnowska, Feliksowa Dębska, Natalja z Rulikowskich Dobiecka, Julja z Piotrowskich Filipkowska, Marja z Szwedów Fuchsowa, Aleksandrowa Goldstandowa, Ludwikowa Grossmanowa, Matylda z Zabłockich Grotowska, Julja z Janaszów Guttmanowa, Marja z Regenhardtów Hantke, Konstancja z hr. Sołtyków Karnicka, Władysławowa Kiślańska, pułkownikowa Mikołajowa Klejgels, Marja z hr. Hauków Kosińska, Zofja z Kruppów Kozłowska, jenerałowa Marja Kuźmin, Natalja z ks. Woronieckich Lasocka, Stefanja z hr. Ilińskich Laska, Sylwja z Hessenów Landau, Marja z Szlubowskich hr. Łubieńska, Augustyna z Sakowiczów Małachowska, Wanda z Mrozowskich Marczewska, Zofja baronowa Medemowa, baronowa Meyendorffowa, Marja z Czorbów Okęcka, Magdalena z Grabowskich Popławska, Zofja z Dziechcińskich Powichrowska, Jadwiga z hr. Jezierskich hr. Pusłowska, jenerałowa Puzyrewska, Marja z Szyszłów księżna Puzynina, Wanda z Szuszkiewiczów Radkiewiczowa, Alicja z Epstejnów hr. Rzyszczewska, Leontyna z Hołyńskich Sianożęcka, Anna z Potopowiczów Sianożęcka, Wanda z Jarockich Słonczyńska, Zofja z Kosińskich Słubicka, Amelja z Weyssenhoffów hr. Sołtanowa, prezydentowa Starynkiewiczowa, Aniela z Simlerów Strasburgierowa, Ksawera z Bieńkowskich Szaniawska, Felicja z Rotwandów Szebekowa, Marja Janowa Szlenkerowa, Emilja z Hochów Szwede, Marja z hr. Przezdzieckich hr. Walewska, baronowa Marja Wacken konsulowa, Kazimierzowa Wasilewska, baronowa Vassal, Aleksandra z Blochów Weyssenhoffowa, Marja z Laskich hr. Wielopolska, Olga z Daehnów Wonlar-Larsky, Marja z Rawiczów Wołowska, Leonowa Wołowska, Marja z Tabęckich Wrotnowska, Aleksandrowa Zarzycka, Ignacja z baronów Wyszyńskich Zembrzuska.

Panowie: główny gospodarz Kazimierz Dobiecki, dr. Ludwik Anders, Józef Baumritter, dr. Aleksander Biegański, Adam Boniecki, Stanisław Boniecki, Maurycy Borman, Adam Breza, Józef Brzeziński, dr. Jan Brzeziński, Karol Brzozowski, Kazimierz Budny, szambelan Tadeusz Bujno, Bolesław Chorąży, Edward Chrapowicki, Feliks Cwirko, Feliks hr. Czacki, Bolesław Czaplicki, Kazimierz Czarnowski, Feliks Dębski, Eustachy Dobiecki, dr. Leon Dudrewicz, Stanisław Filipkowski, Juljan Fuchs, Antoni Glinka, Aleksander Goldstand, Konstanty Górski, Ludwik Grossman, Władysław Grotowski, Stanisław Grotowski, Konstanty Gruszecki, Edward Guttman, Bernard Hantke, Adam Hirschman, Czesław Hornowski, Władysław Hulewicz, dr. Roman Jasiński, Michał Karnicki, Witold Karski, Zygmunt Karski, Witold Kaszowski, dr. Michał Kępiński, Władysław Kiślański, dr. Juljusz Kosiński, Stanisław Kozłowski, Daniel Landau, Stanisław Lasocki, Władysław Lasocki, Gustaw hr. Łubieński, dr. Alfons Malinowski, Maksymiljan Małachowski, Ludwik Marczewski, Jan hr. Mięczyński, Ludwik hr. Mycielski, Władysław Okęcki, dr. Wiktor Oraczewski, Konstanty Orsetti, dr. Józef Peszke, Michał hr. Plater, Adam Popławski, Zdzisław Popławski, Władysław hr. Potocki, Włodzimierz Powichrowski, Józef książę Puzyna, dr. Ludwik Rabek, Konstanty Radkiewicz, Wiktor Reszke, Edward hr. Ronikier, Stanisław Rzewuski, Zygmunt hr. Rzyszczewski, Eugenjusz Sianożęcki, Władysław Sianożęcki, Jan Skrzyński, Władysław Słonczyński, Józef Słubicki, dr. Tomasz Solman, Wiktor hr. Sołtan, Karol Strasburgier, Aleksander Strachowicz, Witold Szaniawski, Ignacy Szebeko, Jan Szlenker, Bronisław Szlubowski, Aleksander Szwede, Ludwik Temler, Wincenty hr. Walewski, Kazimierz Wasilewski, Józef Weyssenhoff, Waldemar Weyssenhoff, Zygmunt hr. Wielopolski, Aleksander Wonlar-Larsky, Stanisław Wołowski, Leon Wołowski, Lucjan Wrotnowski, Stanisław Wydżga, Aleksander Zarzycki, Jan Zembrzuski.

Bal cyklistów.

Komisja balowa Towarzystwa cyklistów prosi nas o zaznaczenie, iż pomimo powiększenia liczby bile

tów damskich, nie posiada ich już do rozporządzenia.

Bal zapowiada się świetnie.

Niespodzianek będzie sporo, poczynając od iluminacji gazowej na frontonie resursy, aż do fontanny z wody kolońskiej, oświetlonej elektrycznością.

Zmiana nurtu Wisły.

Wobec ogólnego zajęcia się kwestją obulwarowania brzegu Wisły pod Warszawą i doprowadzenia go do należytego stanu, sądzę, że nie będzie zbytecznem zwrócić uwagę na to, bez czego całe przedsięwzięcie może chybić swojego celu, a mianowicie, że przedewszystkiem przy zamierzonych robotach nurt rzeki powinien być koniecznie skierowany pod sam brzeg warszawski w ten sposób, aby przy wszelkim, chociażby najniższym stanie jej poziomu, woda dochodziła do samego brzegu.

Wszakże i obecnie brzeg warszawski jest obulwarowany w części kamieniem, w części zaś drzewem od Solca do mostu Aleksandryjskiego, a nawet nieco po za ten most; ale cóż z tego, kiedy przy niższym stanie wody, a więc przez większą część roku bulwar ten stoi bezużytecznie, oddzielony od głównego nurtu obszernemi ławami piaskowemi, po których sączą się cuchnące strumyki, lub też, na których tworzą się bagniska stojącej i tem samem psującej się wody?

Główny zaś nurt rzeki już oddawna stopniowo zaczął się oddalać coraz bardziej od brzegu warszawskiego, zagrażając zalewem Pragi, tak, że w r. 1867-ym r. uznano za konieczne usypanie wału ochronnego wzdłuż pobrzeża praskiego. Rozumie się, że wał ten, ochraniający w istocie Pragę od zalewów, nie usunął przyczyny, nadającej kierunek głównemu prądowi rzeki, który, napierając coraz bardziej na ten wał, zaczął zagrażać istnieniu jego.

Z tego powodu sypano pomiędzy Saską Kępą i tym wałem od czasu do czasu tamy faszynowe, które, naturalnie, po kolei przez nurt rzeki były znoszone; ten zaś, coraz bardziej zmywając brzeg praski, stopniowo przybliżał się do tego wału i doszedł obecnie, nawet przy nizkim stanie wody, do samej podstawy jego, szczególniej tam, gdzie się znajduje ogród, zwany „Pod rakiem". Z tego też powodu inżenierja miejska zajętą była w ostatnich czasach wzmocnieniem wału w tem miejscu. Przy wysokim zaś stanie wody, podczas przyborów Wisły, wał ten z każdym rokiem staje się w tym punkcie coraz bardziej zagrożonym, tak, że przy ostatnim większym wylewie rzeki musiano na razie zażegnać niebezpieczeństwo, powstrzymując przesiąkającą wodę workami piasku. Rozumie się, że pomimo corocznie czynionych wielkich wydatków, stan ten trwać będzie nadal i stopniowo nawet pogarszać się dopóty, dopóki nie zostanie usuniętą istotna przyczyna, nadająca nurtowi rzeki taki kierunek.

O przyczynie tej pisaliśmy dwanaście lat temu w artykule pod tytułem: „Słówko w kwestji regulacji koryta Wisły", umieszczonym w nrze 5-ym (z miesiąca lipca 1879-go r.) czasopisma *Przyroda i przemysł*, wychodzącego w Warszawie. W artykule tym, zdając sprawę z wyniku badań jednego z najznakomitszych współczesnych matematyków i fizyków, prof. James'a Thomson'a, nad „przyczynami tworzenia się zakrętów w rzekach, płynących po równinach napływowych", zastosowaliśmy teorję jego do objaśnienia przyczyny naporu wody na brzeg praski, jak również podaliśmy sposoby, które, podług tej teorji, mogłyby skierować główny nurt rzeki wzdłuż brzegu warszawskiego.

Nie będziemy na tem miejscu powtarzali treści tego artykułu, zwrócimy uwagę jedynie na to, że przyczyną napierania nurtu rzeki na wał ochronny na Pradze, jest występ brzegu warszawskiego w tym punkcie Solca, w którym nad samym brzegiem Wisły stoi obecnie młyn parowy.

Przedewszystkiem tedy należałoby ten występ usunąć. Dla skierowania zaś głównego nurtu rzeki w taki sposób, aby płynął na całej długości wzdłuż brzegu warszawskiego, należy nadać Wiśle pod Warszawą kierunek łuku, zwróconego wypukłością swą ku miastu.

Jakie ostatecznie plany regulacyjne Wisły mają być wprowadzone w wykonanie pod Warszawą, tego rozumie się nie wiemy, ale wszystko, co dotąd zrobiono, nie usunęło i nie mogło usunąć tych niedogodności, o których mówiliśmy poprzednio, jak również prace te nie zmierzają wcale do skierowania nurtu rzeki pod brzeg warszawski. Jedynie tylko bowiem *nadanie całemu brzegowi wzdłuż Warszawy należytego zakrzywienia*, zwróconego ku miastu wypukłością swoją, może sprowadzić pożądane rezultaty, gdyż tylko przy takiem urządzeniu brzeg ten byłby *zmywanym* przez wodę i tem samem utrzymywałby się w należytej głębokości przy wszelkim stanie wody w rzece; przeciwległy zaś brzeg na Pradze stałby się płaskim.

Wszelki inny kierunek, nadany temu brzegowi, nie odpowiadałby zamierzonemu celowi. W istocie, wyprostowanie naprzykład koryta rzeki wzdłuż całej Warszawy i obulwarowanie chociażby obu brzegów, nie zaradziłoby złemu, gdyż rzeka, nie będąc i nie mogąc być zrobioną na całej długości swej prostą, wpadałaby łukowato w owe proste koryto i, odbijając się naprzemian to od jednego, to od drugiego brzegu, nie płynęłaby głównym nurtem wzdłuż jednego z nich, ale tworzyłaby naprzemian po obu stronach rzeki to strome, to płaskie brzegi.

Jeszcze mniej odpowiadałoby zamierzonemu celowi zakrzywienie obulwarowanego brzegu w stronę przeciwną t. j. takie, wskutek którego brzeg ten wstępowałby w koryto rzeki dla dosięgnięcia niejako głównego nurtu. W samej rzeczy; przy takiem urządzeniu, nurt rzeki z czasem oddalałby się coraz bardziej od tego brzegu, napierając coraz bardziej na przeciwległy i pozostawiając znowu pomiędzy tym wysuniętym brzegiem, a głównem korytem rzeki odstępy piaszczyste, zwłaszcza w tej połowie długości bulwaru, która leży po stronie, zwróconej ku dołowi rzeki. W taki sposób znowu bulwar stałby się, przynajmniej w tej połowie, bezużytecznym.

Przeciwnie zaś, nadając obulwarowanemu brzegowi warszawskiemu *należyte zakrzywienie*, zwrócone wypukłością swoją w stronę miasta, uczynionoby go na całej długości dostępnym dla statków podczas całego trwania żeglugi na rzece. Przy takim brzegu możnaby bezpiecznie umieścić smok wodociągowy, który obecnie narażonym bywa na tyle niebezpieczeństw. Nareszcie brzeg, urządzony w taki sposób, mógłby być należycie zabudowanym i upiększonym.

Wywody te, wynikające z teorji można stwierdzić faktycznie na wszystkich rzekach obulwarowanych z jednej lub z dwóch stron, o ile one nie są na całej długości swej mniej więcej prostemi. Łatwo w istocie zauważyć, że zawsze ten brzeg jest głębszym i tem samem dla statków dostępniejszym, który leży na wypukłej stronie zakrzywienia rzeki, jak jest np. na Elbie pod Dreznem, na Menie pod Frankfurtem, na Renie pod Kolonią i na wielu innych rzekach.

Aleksander Thieme.

Sprawozdania z targów.

Mąka. Mniejsze dowozy mąki na rynek warszawski z młyńów okolicznych, z powodu złych dróg, wpłynęły dodatnio na ożywienie targu i polepszenie popytu. Ceny jednakże pozostały bez zmiany, gdyż z Cesarstwa mąka napływa w dalszym ciągu.

Otręby. Od dwóch tygodni dowóz otrąb, szczególniej żytnich, zmniejszył się znacznie, skutkiem czego oczekiwana zwyżka cen nastąpiła, a popyt na wywóz za granicę wzmocnił się cokolwiek. Płacono za otręby żytnie od 60 do 61 kop., za otręby pszenne od 55 do 58 kop. za pud franco stacje graniczne.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 25-go stycznia) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 21980 pud., wieprzowiny 11656 pud., baraniny 52 pud., i cielęciny 1449 pud., razem 35137 pud. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 2118 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kopiejek, wieprzowego 12 kop., baraniego — kop., i cielęcego 15 kop., świeżej niesolonej słoniny 15½ kop. Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 68 do 108, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 16 do 40, baran średni od rs. — kop. — i cielę średnie od rs. 8 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 8 rs. 50 kop., baranich rs. 1 kop. 10, cielęcych rs. 1 kop. 35 i końskich rs. 5 kop. —.

Surowe produkty browarne. Dowozy **jęczmienia** w ubiegłym tygodniu były mniejsze, ceny jednakże stoją w mierze. Za jęczmień czterorzędowy placono rs. 3.50 do 3.75, za dwurzędowy rs. 3.75 do 4.20 za korzec. Zapytania o **słód** nadchodzą. Cena puda żądana jest: za czterorzędowy w wysokości rs. 1 kop. 65, za dwurzędowy rs. 1 kop. 85. Pud **kwiatu** płacono po kop. 60. W **chmielu** u nas zaległa zupełna cisza, jakkolwiek za granicą wciąż jeszcze panuje tendencja zwyżkowa.

Nafta. W ubiegłym tygodniu ani ceny nafty ani usposobienie rynku żadnym nie uległy zmianom. W Carynie notowano po 70 do 71 kop. za pud z akcyzą, a w Warszawie sprzedawano po rs. 1.05 za pud z akcyzą franco rezerwoar bez beczki. Tendencja jest stale słabą i żadnych widoków na znaczną zwyżkę ceny w bieżącym sezonie nie pozostawia.

Wełna. W ostatnich czasach zakupiono do Tomaszowa około 550 centnarów wełny dominjalnej w cenie po 75 tal. Na prowincji sprzedano kilkaset centnarów po 65 tal. Poszukiwane są wełny średnie po 60 tal., podczas gdy gatunki wysokie i cienkie nie mają popytu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani B.* — W artykule „*Pan A. S.*", zamieszczonym we onegdajszym numerze *Kurjera porannego*, niema ani słowa prawdy, albowiem w odezwie JE. ks. arcybiskupa warszawskiego z d. 13 (25-go) listopada r. 1890-go za № 4161 do p. prezydenta m. Warszawy czytamy: „Dozór filjalnego rzymsko-katolickiego kościoła św. Karola Boromeusza na cmentarzu powązkowskim wystąpił do mnie z podaniem o wyjednanie decyzji władzy wyższej na rozszerzenie wspomnianego kościoła, co jest konieczne z następujących powodów: wspomniany kościół był pobudowany w r. 1776-ym" i t. d. Wobec powyższego nie mieliśmy prawa odwoływać się do encyklopedji i byliśmy obowiązani tę a nie inną datę zacytować, gdyż łatwiej może się zdarzyć omyłka w podręcznikach, niż w objaśnieniu, wprost ze źródła pochodzącem.

— *Prenumeratorce z Ciechanowa.*—Tajn. r. Stanisław Kierbedź wrócił przed kilkunastu dniami z Włoch do Petersburga i mieszka na Kuznieczným pereułku, 16.

— *Prenumeratorowi z Pińszczyzny.* — Specjalnego pisma w tym kierunku Warszawa nie posiada. Wkrótce atoli p. Stanisław Wotowski rozpocznie wydawać dwutygodnik *Jeździec i myśliwy*, poświęcony tego rodzaju sprawom. We Lwowie wychodzi miesięcznik *Łowiec*, którego prenumerata w Warszawie wynosi rs. 5, a na prowincji rs. 6. Prenumerować można tylko rocznie. — W Królestwie, ani też w gubernjach północno-zachodnich zwierzyńca niema, istnieje wprawdzie zwierzyniec w Skierniewicach, ale ten nie jest dostępny dla publiczności. Za to jest wiele majątków, które starają się hodować zwierzynę. Były ogród zoologiczny w Warszawie dzików na sprzedaż nie posiada.

— *Panu Marjanowi F.* — Patent tutejszego gimnazjum nie jest wystarczającym, trzeba złożyć wstępny egzamin.—Nie wiemy, w jakim kierunku sz. pan pragnie posiadać podręcznik do rozbiorów chemicznych. Ponieważ każda prawie gałąź posiada swój odrębny przewodnik, wymieniamy przeto ważniejsze dzieła w tym przedmiocie, a mianowicie: dr. A. Classen: „Przewodnik do chemicznych rozbiorów jakościowych ciał organicznych", przekład Bron. Pawlewskiego, 1876, rs. 1; K. Marusiński i J. Stamirowski: „Podręcznik do rozbiorów chemicznych produktów przemysłu cukrowniczego i gospodarstwa wiejskiego dla cukrowników w ogólności, tudzież dla gospodarzy wiejskich, uczniów szkół przemysłowych i rolniczych, opracowany podług dzieła dra Frühlinga i Schulza", 1884, rs. 2; Mussil Mr. Ph. Adolf: „Podręcznik do rozbiorów chemicznych, zastosowany do użytku farmaceutycznego", K. S. Kraków, 1885, rs. 1 kop. 50; B. Pawlewski: „Podręcznik chemicznej analizy miarowej", 1883, rs. 1; J. D. Schramm: „Podręcznik do analizy chemicznej i jakościowej", Lwów, 1885, rs. 2 kop. 25.

— *Panom ogrodnikom w Warszawie.*— Im kto więcej posiada fachów w ręku, tem prędzej znajdzie posadę. Pan S. znalazł w Warszawie kucharza i ogrodnika w jednej osobie, który już nawet wyjechał na wieś pełnić swoje obowiązki.

— *Panu G. H, prenumeratorowi.* — Radzimy się wyprowadzić...

— *Błędny płomień.*—Krucza, 25.

— *Panu W. Grajew.* — Mówić należy „dwie godziny", lub „godzin dwie"; co zaś do *pięciu* herbat, jest to wyrażenie właściwe tylko gwarze kawiarnianej, a ma zapewne znaczyć pięć szklanek, filiżanek, albo porcyj herbaty.

LOGOGRYF.

(Ułożył Józef Petrellewicz).

Z pomieszczonych poniżej głosek ułożyć 16 wyrazów tak, aby początkowe i końcowe litery, czytane z góry na dół, utworzyły przysłowie historyczne.

Sylaby: **ma—cyt—gniew—lig—a—o—lwię—gon—drja—wiec—a—ros—a—py—le—bar—lja—ku—cie—re—ta—zbi—si—o—al—ksan—ka—ni—rus—ty—no—le—ce—ta—hor—ni—sel—das—wicz—cha—o—nioł—vath.**

Znaczenie wyrazów:

1) Imię męzkie.—2) Góry w Europie. — 3) Zabawa karnawałowa.—4) Kompozytor włoski.—4) Rzeka w Ameryce północnej.—6) Rzeczownik zdrobniały.—7) Istota nadziemska.—8) Imię żeńskie.—9) Wódz spartański.—10) Skrzypek współczesny. — 11) Śpiewaczka współczesna.—Miasto w Afryce.—14) Historyk węgierski. — 15) Historyk rzymski. — 16) Pustynia w południowej Ameryce.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Ign. Zdz.* — I owszem, byleby rzecz sama nie wykraczała po za granice zasad, dla zadań tego rodzaju przyjętych.

— *Pani W. Groch.*—Z logogryfu nie skorzystamy.

— *Panu X. X.*—To jeszcze nie racja, nie dość jest bowiem obmyślić temat, należy go jeszcze stosownie opracować. A tymczasem w pańskiem zadaniu tego drugiego warunku dopatrzeć się niemogliśmy.

— *Panu Leonowi S.*—Niechaj sz. pan logogryf swój opracuje tak, by i końcowe litery dały jakiś wyraz, wówczas zadanie zużytkujemy.

— *Trzpiotce.*—Zadanie drukowane nie będzie.

— *Zwolennikowi szarad.*—Nie możemy zadosyć czynić żądaniu jednych kosztem drugich. W ogóle staramy się dział ten prowadzić w sposób, któryby pozwolił zwolennikom różnego rodzaju zadań znaleźć w nim rozrywkę.

— *Pani Zofji Gl.*—Z pytaniem niechaj sz. pani zwróci się do pisma, o jakiem w liście mowa.

— *Panu Ignacemu W.* — Dla utworzenia wyrazów podzielił pan głoski w sposób... barbarzyński. Rzecz prosta, iż drukować nie będziemy.

— *Panu Walentemu Żuk.*—Arytmogryf pański nie kwalifikuje się do druku.

— *Reklamującemu.* — Nie nasza w tem wina, że szan. pan w tydzień dopiero po ogłoszeniu zadania nadesłał jego rozwiązanie. Pośpiech w tych razach jest konieczny.

— *Panu Zea. z Łodzi.*—Dla tego właśnie, iż łatwe do ułożenia, znajdują moc niezliczoną twórców. Niechaj sz. pan opracuje inne, trudniejsze zadanie, wówczas zobaczymy.

— *Pani Eugenji Lech.*—W wierszu nie same końcówki, rymujące ze sobą, wiersz stanowią. Niepodobna jest na tem miejscu zapoznawać panią z zadaniami poezji, najlepszych jednak w tym względzie wskazówek udzieli pani uważne przeczytanie utworu pierwszego lepszego głośniejszego poety.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 24-go stycznia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=	Temp. R.
D. 23-go g. 9 w.	752.6	97	ZPd	— 8.2	=	— 6.5
D. 24-go g. 7 r.	752.4	94	PdW	— 8.2	=	— 6.5
„ g. 1 pp.	750.7	94	PdW	— 6.8	=	— 5.4

W ciągu d. 23-go b. m.) Temperatura najniższa C.— 9.2=R.— 7.3; „ najwyższa C.— 1.9=R.— 1.5; Wysokość wody spadłej 0,0 mm.

WYDZIAŁ KASOWY BIURA BANKOWEGO „GAZETY LOSOWAŃ"

przeniesiony został do lokalu parterowego w tymże domu Krakowskie-Przedmieście Nr. 51. Wejście wprost od ulicy. 119r

ZAWIADOMIENIE

Winotłocznia R. MOROZOWICZA

Miodowa 6.

Dla dogodności Szanownych odbiorców, zamieszkujących w południowej części miasta, otworzyłem z dniem 13 stycznia filję we własnym sklepie

przy placu św. Aleksandra nr 18, w domu W-go Fuchsa.

Butelka kop. 60. Wino na lampki po *k. 10.* Wino czerwone grzane z korzeniami, szklanka *kop. 20.*

71 *MOROZOWICZ.*

W ogrzewanym cyrku ul. Ordynacka:

Cyrk włoski M. Truzzi.

Dziś wielka walka zapaśnicza o nagrodę rs. *100.* O prócz tego pantomina baletowa. Występ wszystkich artystów. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wiecz. 114r

„CORICIDE".

Amerykański plaster na odciski (niezawodny sposób pozbycia się takowych), poleca skład materjałów aptecznych *Trzcińskiego, Urbanowicza i Różyckiego,* Krakowskie Przedmieście nr. 17, wprost kościoła po-karmelickiego.

Cena pudełka 35 kop. 113

— Dentysta *Ludwik Szwarcmacher,* Żabia nr 9, róg Bankowego placu. Przyjmuje od 10 do 6-ej po południu. Choroby zębów, plombowanie, zęby sztuczne. 217

MASKI

Domina długie

W. GOLIŃSKA

TEATR. 273

81 *M. Goldstein, dentysta w Radomiu.* Choroby zębów. Plombowanie. Zęby sztuczne.

MAISON DORÉE

Nr 4 ulica Kotzebue Nr 4, 232

blizko gmachu teatralnego.

Wydaje wykwintne śniadania i kolacje z dwóch dań, deseru i kawy po kop. 75. Obiady po rs. 1. Wina, koniaki wyborowe wprost z zagranicy. Gabinety eleganckie otwarte do godz. 3-ej rano. *Jules.*

Wachlarze Paryzkie!

z piór, koronek, gazy i *sztucznych kwiatów* Ceny bardzo niskie. Leszno 41. J. Lukrec. 231

— Dr *Witosław Dąbrowski,* asystent szpitala Dzieciątka Jezus, przeprowadził się na ulicę Świętokrzyską nr 15. Przyjmuje od godziny 4 do 6-ej. 128

Br. POŚWIKOWA. Żurawia 21. przyjmuje uczennice do szkoły sztuki stosowanej, udziela *lekcyj na godziny na mieście, przyjmuje* wszelkie *obstalunki* w zakres *malarstwa* wchodzące. 188

Perjodyczna sprzedaż koni

rozpłodowych i użytkowych odbędzie się w dniach: *3, 4 i 5 lutego r. b. w Tattersall'u.* Konie meldowane wpisowego nie płacą. 235

ALBUMY, TERAKOTY

Obrazy Najtaniej F. Reinstein. Miodowa 6. 258 **Szkice**

— Dr *St. Kurtz* powrócił z zagranicy. Przyjmuje do 9 rano i 4—6 po południu. Sienna 19. 212

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program 3 (320) wieczoru muzycznego w środę dnia 28 stycznia 1891 r.

CZĘŚĆ I.

1) Kwartet podwójny—Spohra, wyk. pp. Jakowski, Noskowski, Rzepko, Goebelt, Stelmach, Mędzelewski, Feigenblat i Tahlgrün. 2) Sonata B-moll — Chopina, wyk. panna Alicja Reinshagen. 3) Arja z op. Cavalleria Rusticana—Mascagni (1 raz) odśp. p. Józef Szczepkowski.

CZĘŚĆ II.

4) a) Kołysanka—Schumana; b) En courant—Godarda; a) Valse Strausa — Goldsteina, wyk. p. Reinshagen. 5) Chór wieśniaków z op. Cavalleria Rusticana—Mascagni'ego (1 raz); od p. chóry Towarzystwa. 6) a) Romans z op. Mefisto Boito, b) Spiszek—pieśń Wieńca, odśp. p. Szczepkowski. 7) Rapsodja nr 6—Liszta, wyk. p. Reinshagen.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście wyłącznie od strony Teatru Wielkiego. 136r

— *Szapoklaki,* Cylindry i kapelusze filcowe męskie, ostatnich fasonów poleca *WANDALIN* plac Teatralny nr 5, róg Niecałej. 138

— Komisja reprezentacyjna dla wystawców z Królestwa Polskiego na wystawie Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie, której otwarcie nastąpi nieodwołalnie w połowie marca r. b., podaje do wiadomości publicznej, iż po powrocie swych delegatów z Moskwy udziela wszelkich szczegółowych objaśnień i warunków, tyczących się wystawy, iż jeszcze do końca lutego przyjmuje deklaracje na wyroby w skład programu wystawy wchodzące. Zwraca jednak przytem uwagę, iż wskutek znacznej już liczby zadeklarowanych wystawców, komisja rozporządza ograniczoną niewielką przestrzenią w gmachu wystawy i dlatego uprasza pp. przemysłowców i fabrykantów pragnących jeszcze przyjąć udział w wystawie, o szybkie składanie deklaracyj w kancelarji Muzeum, która otwartą jest codzienie od godz. 10 do 3 i od 6—8; dla osób zaś pragnących obejrzeć plany wystawy i zobaczyć wyznaczone na nich dla siebie miejsca od godz. 6—8 wieczorem. 137r

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera Warszawskiego,* Plac Teatralny № 9.

Nowo wypuszczone papierosy

„AKTRYSA" 10 szt. 6 kop. **„WOJENNE"** 10 szt. 5 kop.

przygotowane ze znakomitych tytoni, *Komerczeskie, Dyrektorskie* 10 szt. 10 kop. *Oficerskie, Lubitelskie* i *Osmanie* 10 szt. 6 kop. oraz inne swoje wyroby tabaczne znane ze swej dobroci poleca *Fabryka*

Bci J. A. Asłanidi

z Rostowa nad Donem. Centralny skład Warszawa, Marszałkowska 140. 287

— *Dr. Libkind-Lubodziecki Chmielna 20.* Przyjmuje od 10 ej do 5-ej. Choroby zębów. Plombowanie. Zęby sztuczne. 303

DYREKCJA

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do publicznej wiadomości, że na skutek nagromadzenia się ładownych wagonów na stacji Katowice i z powodu nieprzyjmowania przez tę stację transportów od drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, ta ostatnia od 11 (23) stycznia r. b. aż do dalszego zawiadomienia zrzeka się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów, ekspedjowanych przez Sosnowice do stacyj pruskich dróg żelaznych okręgu wrocławskiego. 140r

— Zakład dla syfilitycznych dra *Kadlera,* przyjmuje na stałe chorych. Bielańska 3. 320

— *Kąpiele elektryczne* o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newralgjach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

Nr 45 Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, posiada na składzie znanej czystości

ODCZYNNIKI CHEMICZNE

słynnej berlińskiej fabryki *C. A. F. Kahlbauma:* poleca się pracowniom chemiczno rozbiorowym, cukrowniom i innym zakładom przemysłowym. 10r 3

Egzystująca od lat 30 firma tokarska

Z. KLEINER

Przejazd nr. 3 wprost Długiej, sprzedaje

Bile z kości słoniowej

oraz z masy kauczukowej

po cenach możliwie nizkich. 271

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 1 lutego w lokalu Towarzystwa, o godz. 10 ej wieczorem, urządzonym będzie bal dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Bilety wydawane będą w kancelarji Towarzystwa w dniach 28, 29 i 30 stycznia od godz. 8½ do 10½ wieczorem.

Liczba biletów ściśle ograniczona. 129r

— Czapeczki damskie futrzane paryskie, piękne i bardzo modne po rs. 4.

Boa prawdziwe futrzane paryskie po rs. 1.20.

Egrety balowe Marabou i strusie po rs. 1.50.

Bukieta kwiatów bardzo ładne po kop. 30 i 40 —

poleca *S. H. Dąbrowski,* Żabia 2. 251

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	11 05 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 w.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) .	11 15 w.	8 05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek) .	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.
Przygotowanie Kakao kuracyjnego fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie, **wymaga jednej minuty czasu.**
Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel,*** w Warszawie, Królewska Nr 39.
Telefonu № 280.
Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako kuracyjny i

bardzo pożywny napój.

16R]

RAUL.

Magazyn i Fabryka Kapeluszy,

Niecała № 1, dom Hr. Krasińskiego, poleca na sezon karnawałowy
WIELKI WYBÓR
Cylindrów & Chapeaux-claques (składane) własnego wyrobu, jak również oryginalne zagraniczne z najpierwszych fabryk.
UWAGA. W dnie 3 i 4-ej Maskarad, magazyn otwartym będzie do godz. 11-ej wieczorem. 105R
Ceny stałe umiarkowane.
Niecala № 1.

Premjowane na wszystkich wystawach świata.

80R

Największa i najsłynniejsza fabryka bibułki do papierosów **Abadie & Comp.** w Paryżu, reprezentowana na całe Cesarstwo Russkie przez firmę **Fr. W. Crone & Comp.** w Odessie, dostarcza najlepszą bibułkę do papierosów w arkuszach i książeczkach, zarówno kukurydzową (Maïs), jak białą ryżową (Riz).

Skład zawsze obficie zaopatrzony w Warszawie u zastępców naszych na Królestwo Polskie pp. **Salzstein & Weinfeld,** Dzielna 8, **Główny skład papieru i tektur.**

Biorącym większe partje, ustępuje się odpowiedni rabat.

KOMEDJE I MONOLOGI

ORYGINALNE i TŁUMACZONE.

KOMEDJE:

36R

BAŁUCKI M. O Józię.
— Kuzynek.
FREDRO J. Al. Hypnotyzm.
GOMULICKI W. Skrytka.
KOŚCIELSKI J. Dzienniczek Justysi.
MELLEROWA Z. Fałszywe blaski.
— Przemędrkował.
— Postanowienia.
ALLARI K. Bukiet.
*** Pojedynek u Ninon.
BUSNACH W. Chateau Yquem,
DREYFUS A. Histeryczka.
GONDINET E. Mgła.
DUMAS A. Zaproszenie do walca.
MEILHAC H. Księżna.
PAILLERON E. Podczas balu.
HOLPEIN H. Model na bohaterkę.
CAGNA G. Na balkonie.
ELJANA. Wieszczba róży.

MONOLOGI I DJALOGI:

REINSTEIN F. Muzykalny, djalog estradowy.
PRZYBYLSKI Z. Pies.
REINSTEIN F. Przed monologiem.
RAPACKI W. (syn). Monolog zakochanej.
SZYMANOWSKI W. Aktor.
MONSELET. Moje kieszenie.
BILLAUD. Niezdecydowany.
DURAND. Mój chrzestny ojciec.
NORMAND J. Raki.

Wyszły nakładem ***„Echa muz. i teatralnego"*** (***Rajchman i Frendler, Senatorska 26)*** i są do nabycia po
rs. 1 kop. 50 za egzemplarz.

SPRZEDAŻ MIĘSA i WĘDLIN

G. PLEWAKO i S-ka,

dostarcza po bardzo umiarkowanych-cenach zimne **ŚNIADANIA i KOLACJE** a mianowicie: **majonezy, sałaty z drobiu, rozbefy, pieczenie cielęce, szynki w różnych gatunkach, chaud froid** z kwiczołów, kuropatw, jarząbków; **zwierzynę** wszelką i **drob'**—pieczone i odpowiednio przybrane, pasztety i galantyny z produktów przez żądające osoby sporządzone.—**Dobory wędlin, mięsiw i pasztetów:** № 1 od osoby kop. 20, № 2 od osoby kop. 30, № 3 od osoby kop. 40.—Na większych przyjęciach mogą być użyte **w charakterze przekąsek,** w tym razie dobór 10-osobowy, starczy na 40 osób.—Na przyjęcia większe obstalunki czynić należy na 48 godzin pierwej.

Mięso wołowe z dokładką kop. 13, bez dokładki kop. 15. 142

ZWIERZYNĘ z polowań i **DRÓB'** od **pierwszorzędnych Gospodyń,** otrzymujemy stale do sprzedaży komisowej, po cenach **BARDZO UMIARKOWANYCH.**

Włodzimierz Garczyński.

Sklep Dystrybucyjno-Galanteryjny,

Marszałkowska № 110,

poleca swój sklep zaopatrzony we wszelkie wyroby tabaczne z różnych fabryk, gilzy, materjały piśmienne i galanteryjne, marki pocztowe i stemplowe, druki, weksle: polskie, russkie, niemieckie i ratowe, również przyjmuję takowe do druku. 78

WŁODZIMIERZ GARCZYŃSKI.

MARKA FABRYCZNA



kolor czerwony.
czarny wytłaczany.
kolor czerwony, czerwony.

Najlepsze Prima KALOSZE

Rossyjsko-Amerykańskiego Towarzystwa Wyrobów gumowych w Petersburgu.

Wyłączni Reprezentanci na Królestwo Polskie

CH. LURIE i SZ. GURJAN,

RYMARSKA № 12, dom Br. Lesser.

Uwaga: Prosimy o zwrócenie uwagi na 2 orły, gdyż kalosze z jednym czerwonym znakiem, bez herbu Państwa, pochodzą z innych fabryk nie zaś z fabryki Petersburskiej. 46R

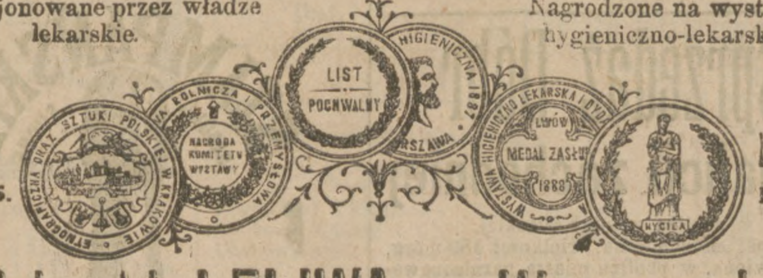
DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.

flaszka kop. 75.



paczka kop. 15.

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 5r

TANIE FIRANKI

POLECA:

„PIERWSZY SPECJALNY MAGAZYN FIRANEK"

F. BUKOWSKI i S-ka,

Wierzbowa Nr 1.

OKNO odpasowane białe i krem po rs. 2.50.
OKNO odpasowane fantazyjne „ „ 7.—
FIRANKI lokciowe białe i krem „ kop. 20
FIRANKI kolorowe, Vitrages, Antimakassa.
KAPY i STORY w wielkim wyborze. 35

NAJTANIEJ.

Urządzenia Kuchenne

NA SPŁATĘ

tygodniową,
poleca Skład
Adama Kempińskiego,
SENATORSKA № 22.
93r

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Fabrykę Wyrobów Drucianych

prowadzoną przez lat 30 przez ś. p. męża mego **Wilhelma Boerner,** nadal prowadzić będę, z czem mam honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Elektoralna 19.

88 **Zofja Boerner.**

Kassa Zaliczeń (Lombard)

J. Bizberga,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej № 41;

podaje do wiadomości, iż w d. 12 (24) Lutego 1891 r. i dni następnych, od godz. 10 zrana odbywać się będzie licytacja na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie, fanty wyższe nad 100 rs. wyznaczone za №№: 40943. 48556, 49968, 51660 i 51883.—Prolongaty przyjmowane będą do 10 (22 Lutego, osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 94

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo od nieszczęśliwych wypadków

„POMOC"

Dział ubezpieczeń Szyb i Luster.

Wykaz szkód po dzień 1 (13) Stycznia 1891-go r.

Wskutek zaszłych wypadków wstawione zostały nowe szyby przez dostawcę Towarzystwa, p. Maksyma Silberberga, Bielańska Nr 5, u następujących:

1	Stanisława Srockiego, Długa	1	szyba	ubezpieczona	na	rs.	10
2	R. Krupeckiego i S-ka, Wierzbowa	1	„	„	„	„	26
3	H. Kucharzewskiego, Miodowa	1	„	„	„	„	85
4	W. Perłow i S-wie, Tłomackie	1	„	„	„	„	35
5	Tow. Akcyjne K. Scheibler, Trębacka	1	„	„	„	„	400
6	M. Seydel i Ska, Marszałkowska	1	„	„	„	„	5
7	K. Krasuskiej	1	„	„	„	„	35
8	L. Tuguta Freta	1	„	„	„	„	96
9	J. Rosenbluma, Senatorska	1	„	„	„	„	15
10	J. Józefowicza, Nowo Senatorska	2	„	„	„	„	950
11	L. Eugelberga, Bracka	1	„	„	„	„	50
12	A. Orthweina, Czysta	1	„	„	„	„	55
13	G. Toma, Żelazna-Brama	1	„	„	„	„	5
14	J. C. Foppa, Senatorska	1	„	„	„	„	10
15	W. Bartoida, Marszałkowska	1	„	„	„	„	150
16	J. Kleinadla, Królewska	1	„	„	„	„	59
17	A. Puchalskiego, Niecała	1	„	„	„	„	70
18	Chodżejnatow i Meczetow, Czysta	1	„	„	„	„	10
19	Ferd. Hösick'a, Senatorska	1	„	„	„	„	36
20	J. Gawrychowskiego, Królewska	1	„	„	„	„	26
21	Z. Nurana, Graniczna	1	„	„	„	„	20
22	G. Lorenza, Gęsia	1	„	„	„	„	33
23	J. Fuchsa, Bracka	1	„	„	„	„	20
24	Kozłowskiego, Rymarska	1	„	„	„	„	165
25	L. Eugelberga, Marszałkowska	1	„	„	„	„	24
26	J. Świątkowskiego, Bielańska	1	„	„	„	„	15
27	J. Mrozowskiego, Miodowa	1	„	„	„	„	160
28	M. Seydla et C ie, Marszałkowska	1	„	„	„	„	20
29	L. Rosenthala, Gęsia	1	„	„	„	„	4
30	A. Pillischa, Plac Teatralny	1	„	„	„	„	75
31	P. Smaleca, Mazowiecka	1	„	„	„	„	90
32	J. Fuchsa, Bracka	1	„	„	„	„	20
33	B. Gajduszewskiego, Marszałkowska	1	„	„	„	„	28
34	W. Sykłowskiej, Krakowskie-Przedmieście	1	„	„	„	„	85
35	E. Kozłowskiego, Bracka	1	„	„	„	„	6
36	J. Fuchsa, Bracka	1	„	„	„	„	20
37	Rembierz, Krakowskie-Przedmieście	1	„	„	„	„	15
38	B-ci Buch. Niecała	1	„	„	„	„	265
39	Wiśniokowskiego, Trębacka	1	„	„	„	„	425
40	Kruzińskiego, Trębacka	2	„	„	„	„	600
41	Głaziewicza, Senatorska	1	„	„	„	„	180
				Ogółem		Rs.	4,390

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie

W. KREMKY i S-ka, Leszno Nr 1.

Towarzystwo „Pomoc" przyjmuje ubezpieczenia szyb i luster na dogodnych warunkach, po możliwie najniższych premjach.

Wszelkich objaśnień udziela Jeneralna Reprezentacja lub Inspektor Towarzystwa „POMOC" ***A. Bandtkie***, Mazowiecka Nr 11. 105

WINA

z renomowanych winnic

G. J. KRISTI

gwarantowane czyste, smakiem najwięcej zbliżone do Win Bordoskich, niemniej jak **3 lata odleżałe**, sprowadzane jedynie w oryginalnych butelkach **z firmą wypaloną na korku**, począwszy od 65 kop. za butelkę, znajdują się w sprzedaży detalicznej w znaczniejszych handlach i restauracjach oraz

w Składzie Herbaty Koreszczenko, Królewska 49.

Cenniki wysyłają się na żądanie.—PP. Handlującym rabat. 163r

Wyłączny Skład na Królestwo Polskie

u T. D. Łapińskiego, Królewska 49.

KONCESSJONOWANY

Dom Bankierski

Towarzystwa M. de la Fare i S-ka

w St.-Petersburgu,

w liczbie innych operacyj, ułatwia także nabywanie **Pożyczek Premjowych** wszystkich trzech emissyj, za pomocą **częściowych wpłat**, które po zadatkowaniu najmniej 15 rubli, mogą wynosić 5 rubli miesięcznie.—Warunki kupna ustanowiono z uwzględnieniem możebnych dogodności dla nabywców i zadawalniając się umiarkowanem wynagrodzeniem.—Reprezentację na **Warszawę i Tomaszów Rawski** dom bankierski **Towarzystwa M. de la Fare i S-ka**, powierzył p.

GUSTAWOWI HALPERN,

który w imieniu Towarzystwa, assekuruje także wyżej wspomnione bilety premjowe od amortyzacji w losowaniu po 75 kop. od sztuki.

Kantor, Senatorska 32. 76R

!! NA RATY !! NA RATY !!

SPRZEDAŻ

Przedmiotów gospodarstwa kobiecego,

w specjalnym składzie

Jana Lechowskiego,

№ 47 Elektoralna № 47

W WARSZAWIE. 110

NA RATY !! NA RATY !!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że ***Skład Win, towarów kol. i Delikatesów*** pod firmą J. Szeliga, przy ulicy ***Chłodnej Nr 28*** z dniem 1 Stycznia r. b. przeszedł na moją własność i prowadzić go nadal będę pod firmą

R. REICHEL

powiększywszy znacznie interes zaopatrzyłem takowy na sezon bieżący w wielki **wybór towarów kolonjalnych. Piwnica** posiada wyborowe gatunki win krajowych i zagranicznych pierwszorzędnych marek. **Koniaki kuracyjne, rumy i likiery. Wódki** dystylarni Fuchsa, Koszelewa i zagraniczne.

Piwo Haberbuscha i Schiele Machlejda. **Portery Angielskie i Rygskie.** Długoletnia moja praktyka w tej branży pozwala mi mniemać, że zadowolę wszelkie wymagania Sz. Klijenteli.

Z szacunkiem

99 **R. Reichel.**

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
4	Ekspedjent kolonjalny	kawaler; polski, russki, niemiecki	na Prowincji
6	„ „	„ „ „ „	„ „
8	Dystylator	polski;	„ „
9	Subjekt młodszy	kawaler, młody; polski, russki	w Warszawie

W DZIALE BIUROWYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
5	Pomocnik kantorowy	kawaler; polski, russki, niemiecki	w Warszawie
1	Pomocnik buchaltera	kawaler; polski, russki, niemiecki	na Prowincji
11	Buchalter	polski, russki, niemiecki	w Warszawie

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy złożyli już u nas swoje deklaracje o poszukiwaniu pracy nie ma kandydatów.

UWAGA. Wydział Rekomendacji co każdą niedzielę, w niniejszem piśmie dawać będzie ogłoszenia o wakujących posadach. 129r

!!! Bardzo Tanio !!!

Wyucza Kroju Sukien, Okryć Damskich oraz Strojów, Szkoła

ALEKSANDRY PNIEWSKIEJ,

Włodzimierska № 14.

Otrzymawszy na bieżący sezon modele paryzkie, zastosowywam takowe w kursie nauki. — Wykładam system kroju czysto francuzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkujący się centimetrem.—Nauka strojów, gipiur oraz krawatów męzkich w kilkudziesięciu fasonach zagranicznych, wykładane na materjałach przez bardzo zdolne nauczycielki.—Dla Pań z prowincji tanie i wygodne pomieszczenie. 70

OSTRZEŻENIE.

Przy silnych mrozach pękają często uliczne rury gazowe. Uszły przytem gaz nie mogąc się wydostać przez zamkniętą ziemię do góry, szuka nieraz wyjścia w sąsiednich domach.

Dla tego prosimy PP. Właścicieli possesyj, w piwnicach lub lokalach, w których dałby się czuć zapach gazu, aby w interesie własnego bezpieczeństwa niezwłocznie o tem donosili zakładom gazowym, przewietrzali powyższe lokale i piwnice, a przedewszystkiem nie pozwalali wchodzić do nich z ogniem ani światłem, ani też spać w takowych. 15?r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Niemiecka Metoda kurs niższy kop. 60 (oprawny kop. 75), kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami po kop. 35, 30, 15, 7½ (oprawny kop. 45). — Elementarz polski z pedagogicznemi wskazówkami, wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po kop. 25, 20, 15, 10 i 5.—Dopłata na pocztę 15 do każdego rubla. Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 236

Adres: Nowy-Świat 4. Szkoła rękodzieł rozpoczyna kursa krawieczczyzny, strojów, szmuklerstwa etc. Krój ułatwiony Wortha. Pośpieszny kurs miesiąc. Pensjonarki przyjmuję, patenta wydaję. 263r

Angielki, francuzki, niemki, polki, z wyższem wykształceniem, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6. 219r

Były nauczyciel gimnazjum, pragnie przyjąć obowiązki nauczyciela w domach prywatnych na wsi lub Cesarstwie. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. T. 2126

Francuzka patentowana poszukuje lekcyj dwie godziny dziennie. Bracka № 5, skład Z. Waldo. 2522

Francuzka patentowana udziela lekcyj, 2 rs. miesięcznie. Wiejska 3—10. 2521

Języka niemieckiego udziela Plato Reussner, autor najnowszych metod. Marszałkowska № 142. 1057

Lekcje muzyki oraz przygotowywanie do Konserwatorjum. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 1742

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, 3 rs. miesięcznie. Chmielna 28, w czytelni. 2144

Nauczycielka z francuzkim, muzyką poszukuje lekcyj, korepetycyj lub miejsca na wsi. Chmielna 10, m. 21. 2467

Nauczyciel muzyki, ze świadectwem warsz. inst. muzycz., z kilkoletniem doświadczeniem, udziela lekcyj gry na fortepianie i teorji, na mieście lub w mieszkaniu własnem, po przystępnej cenie. Adres: Wilcza № 6, mieszkania 27. 224

Nauczycielka z patentem wyższym, z konwersacją francuzką, russką i muzyką poszukuje lekcyj. Krakowskie-Przedmieście № 89, mieszk. 3. Zastać od 3-ej. 840

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym udziela lekcyj, korepetycyj i przygotowuje do zakładów naukowych. Nowy-Świat № 8, m. 45. 2254

Niemka młoda z francuzkim, dyplomowana daje lekcje korespondencyj handlowej i u siebie. Chmielna 30, m. 13, od 6—8. 2299

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 18, mieszkania 2, od 5—8. 1887

Nauczycielka z wyższym patentem, przygotowuje panienki na pensje i do gimnazjum. Wielka 54 domu, mieszkania 16, od 10-ej do 2-ej. 157r

Nauczycielka z patentem, posiadająca język russki, arytmetykę, konwersację francuzką poszukuje demi-place lub lekcyj na godziny. Krucza 16, mieszkania 3, do 11-tej rano—po 8-ej. 2141

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim poszukuje lekcyj, korepetycyj. Złota 44, m. 13. 2436

Nauczycielka młoda, muzykalna, potrzebna zaraz na wieś do dwóch dorastających panienek. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Sumiennym." 2451

Nauczycielka z dyplomem poszukuje korepetycyj, przysposabia do gimnazjum, udziela muzyki. Warunki przystępne: Marjańska 3—16. 2449

Poszukuję młodej francuzki do konwersacji w godzinach wieczornych. Oferty: kantor Kurjera dla „Jeune homme." 2225

Potrzebny chłopczyk do wspólnego przygotowania do klasy wstępnej gimnazjum. Ul. Złota 22—20. 2285

Potrzebna francuzka do udzielania lekcyj za pokój od frontu, z opałem (przy familji). Chłodna № 33, m. 4. 2300

Potrzebną jest francuzka nie młoda, do udzielania lekcyj godzinę dziennie, za co otrzyma wspólny pokój z usługą. Składać adresy w sklepie R. Bem, ul. Trębacka № 11. 2003

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj za umiarkowane wynagrodzenie. Krucza 31, m. 42. 2020

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Śliska 9, m. 10. 239r

Student medalista poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Nowy-Świat 8, mieszkania 27, dla P. O. 2363

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj, może także udzielać lekcyj języka polskiego lub russkiego w zamian za francuzki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami J. Ch. U. 240r

Zakład freblowski Zofji Roszkowskiej, ul. Smolna 5, przyjmuje zapisy pierwszego lutego. 258r

Życzę muzykę za francuzki. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod C. 256r

Doniesienia osobiste.

Dla „Obywatelki" list na poczcie.—S. 2141

Galli-Kong list na poczcie. 2452

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka rodowita, wykształcona, poszukuje konwersacji na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Nathalie." 2518

Gruntownie znający gospodarstwo, manipulację i przepisy policyjne, a także język russki, poszukuje zajęcia rządcy domu lub innego. Adres do rządcy hotelu Drezdeńskiego. 2536

Kaucji 50,000 rs. lub wyżej może zapewnić hypotecznie obywatel ziemski, młody, wykształcony, posiadający obce języki, otrzymując odpowiednią posadę, zastępstwo lub jeneralną reprezentację. Oferty: Piotrków gubernjalny sub F. 50. 2478

Młody człowiek, lat 20, pozbawiony środków do życia, piszący dobrze, ortograficznie po polsku, russku, niemiecku, szuka pracy. Oferty przyjmuje Kurjer „Labor." 2472

Meldunki do przepisywania przyjmuje rządca domu. Ogrodowa № 50. 2346

Młody człowiek, 16-letni, syn porządnych rodziców, z prowincji, z wykształceniem 4-klasowem, poszukuje miejsca w handlu jako uczeń. Łaskawe oferty: Wilcza 52, mieszkania 16. 2340

Młody francuz, wykształcony, poszukuje stałego miejsca lub też demi-place i lekcyj. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 1, mieszk. 6. 2018

Niemka bona poszukuje miejsca do dzieci na przychodnią. Tamka № d. 33, m. 10. 2465

Osoba życzy miejsca do pojedyńczej osoby za gospodynię, za małem wynagrodzeniem, lub też do szycia damskich robót. Nowomiejska (Gołębia) № 3, m. 8. 242r

Osoba lat średnich, inteligentna, znająca gospodarstwo, bez rodziny, przyjęłaby miejsce towarzyszki, zastąpi matkę dzieciom, może być lektorką jako przychodnia. Rekomendacje poważnych osób. Oferty: kantor Kurjera Warsz. M. Z. P. 2469

Osoba zacnej rodziny, znająca krawieczczyznę i gospodarstwo, poszukuje miejsca stałego lub na przychodnią. Ul. Żórawia 4, stróż wskaże. 2306

Osoba młoda przyjmie obowiązek panny służącej lub do zarządu domem. Berga № 6, mieszk. 22. 2503

Osoba znająca zgrabny krój i robotę sukien z ostatniej mody przyjmuje pracę w domach prywatnych. Chmielna 12—9. 2486

Osoba w średnim wieku, mówiąca czterema językami głównie po francusku i niemiecku, poszukuje zajęcia. Oferty w Kurjerze Warsz. pod G. P. 2479

Paryżanka wykształcona poszukuje zajęcia. Bracka 16, m. 45, zrana do 10-ej, wieczorem od 7-ej. 2253

Podaptekarz z 2-letnią praktyką, posiadający chlubne świadectwo, poszukuje odpowiedniej kondycji w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. G. 2287

Panienka uzdolniona kompletnie w wyrobach papeterie poszukuje miejsca. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Papeterie." 2445

Pomocnik prowizora poszukuje miejsca w aptece lub składzie aptecznym w Warszawie lub na prowincji. Pensja skromna. Nowolipki 29, Wejnstein. 2529

b) Zaofiarowane.

Aptekarski uczeń, którzyby miał rok praktyki, potrzebny jest do jednej z aptek w Warszawie. Oferty: Kurjer Warszawski lit. A. St. 2250

Dom sierot zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego potrzebuje od dnia 1-go kwietnia r. b. dozorującego sieroty chłopców; pożądany jest żonaty, bezdzietny. O warunkach bliżej objaśnia i kwalifikacje przyjmuje członek wydziału opieki, ul. Oboźna № 5, mieszkania 7. 254r

Do kwiatów potrzebne są panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Szmidel, Miodowa 17. 1525

Do gospodarstwa na 10-włókowym folwarku w niezłej ziemi, właściciel nie rolnik potrzebuje prawdziwie dobrego ekonoma albo rządcy bezżennego, a jeżeli żonaty, to żeby żona jego zajęła się gospodarstwem kobiecem. Oferty ze świadectwami proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Nigih." 2456

Kucharz, kawaler, znający dobrze swój fach, z dobremi świadectwami, potrzebny od dnia 1-go lutego r. b. Wiadomość u rządcy domu, Wierzbowa № 6, do 9-ej zrana i od 6 do 7-ej wieczorem. 2032

Lekarz potrzebny do osady w bliskości kolei. Wiadomość: Nowy-Świat № 52, mieszkania 14. 2336

Osoba posiadająca niemiecki i francuski potrzebna na demi-place, warunki do umowy. Wspólna 19, m. 25, od 3 do 5-ej po południu. Tamże dla kobiety przyzwoitej lub uczennicy Konserwatorjum mieszkanie z fortepianem. 2461

Potrzebny jest zdolny krawiec wojskowy z kaucją 200 rs. Bliższe szczegóły będą udzielane zgłaszającym się osobiście od dnia 1-go lutego do dnia 12-go lutego roku bieżącego w kancelarji 56-go rezerwowego bataljonu piechoty w Nowo-Mińsku (gubernja warszawska, dr. żel. warszawsko-terespolska). 2107

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do fabryki kwiatów E. Walkiewicz, Długa № 26. 2088

Potrzebni uczniowie do zakładu ślusarskiego oraz posiada okucia do drzwi i okien, tanie i dobre. Ul. Dobra № 55, Potocki. 2234

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Ulica Nowolipie № 36, m. 2. 2228

Potrzebna jest maszynistka uzdolniona do trykotów i podręczna. Leszno 44, mieszkania 10. 2278

Panna kompletnie uzdolniona do strojów może znaleźć stałą posadę począwszy już od 1-go lutego, na bardzo korzystnych warunkach. Oferty składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod literami E. B. 244r

Potrzebny jest uczeń do handlu towarów kolonjalnych. Marszałkowska № 77. 2428

Panna potrzebna zaraz kompletnie uzdolniona do strojów. Długa 4, Janina. 2447

Bona młoda, wykształcona, potrzebna. Smocza № 17, u właściciela. 2511

Przy interesie fabrycznym na prowincji, połączonym z eksploatacją lasu, a należącym do firmy polskiej, wakuje posada z płacą 500 rs. rocznie i tantjemą. Starający się o takową, zechcą złożyć ofertę do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. W. S. № 7, z treściwym opisem biegu życia i posiadanych kwalifikacyj oraz z wymienieniem gwarancji, bądź to z poręczenia osób odpowiedzialnych, bądź to przez złożenie pożyczki lub kaucji w gotowiźnie lub hypotecznie. 2375

Potrzebny na wieś pisarz pojedyńczy, w starszym wieku, znający gospodarstwo wiejskie, świadectwa wymagane. Oferty: Kurjer Warsz. „Oficjalista." 2458

Potrzebna dziewczynka do nauki pończoch. Nowy-Świat № 66, m. 6. 2512

Potrzebna bona niemka z szyciem. Gęsia 16, u doktora. 2477

Potrzebna bona niemka. Smolna 12, mieszkania 5. 2481

Potrzebny praktykant do gorzelni z trzyklasowem wykształceniem. Wiadomość: ul. Chłodna 21, Żemralski. 2490

Potrzebne podręczne i maszynistka do trykotów. Smocza 37, m. 33. 2494

Potrzeba zdolnych panien do spódnic. Ul. Wspólna 44, m. 1. 2502

Potrzebna jest osoba pracy, znająca się dobrze na gospodarstwie kuchennem. Wiadomość: ul. Miodowa 18, mieszk. 8. 260r

Rządca domu potrzebny zaraz z rekomendacją i małą kaucją. Chmielna 70, m. 2, od 4-ej do 5-ej po poł. 2474

Subjekt handlowy, młody człowiek (chrz.) potrzebny do hurtowego handlu obrazów (oleodruków) jako magazynier i czasowy komiwojażer. Znajomość języka russkiego i niemieckiego koniecznie wymagana. Pierwszeństwo otrzymają obznajmieni z tą branżą.—Oferty pod H. R. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 243r

Uczeń potrzebny do jubilera. Wiadomość: Niecała № 12, L. Kardone. 257r

Kupno i sprzedaż.

Ant. Frankowskiego magazyn optyczny posiada znaczny wybór okularów, binokli, lornetek, stereoskopów po cenach niskich. Nowy-Świat 61. 2531

Adres. Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkułem. 13r

Antyki meble z bronzami do sprzedania.—Długa № 5, m. 7. 2318

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Wyprzedaż wachlarzy z powodu końca sezonu karnawałowego o 50% taniej w fabryce rękawiczek, Marszałkowska 145. 2280

A) Powszechnie znana firma „Hipolit" wyprzedaje pozostałe w wielkim asortymencie wachlarze paryskie po cenach niżej kosztu. Marszałkowska 145. 2279

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, „najtaniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 36630

Bilard wiedeński, krótki, do sprzedania.—Freta 5, kawiarnia. 2433

Bardzo tanio. Jest do sprzedania kareta trzyosobowa lekka, w zupełnie dobrym stanie. Ul. Świętokrzyzka № 27, u stróża. 2439

Bardzo tanio suknia balowa jasna jedwabna u Pariset, Nowy-Świat 83. 2468

Chcę kupić maszynę pończoszniczą № 13, używaną. Hoża 72, m. 23. 2440

Czarne wyborowe rękawiczki damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 9r

Dywany najróżnorodniejsze, kołdry, obicia mebli, serwety, chodniki—największy wybór! najniższe ceny! główny skład Giełżyńskiego: Marszałkowska 137. 156r.

Dwa błamy futer do zbycia bardzo tanio.—Okrąg 1, przy Czerniakowskiej. 2455

Do sprzedania garnitur mebli kryty, lampa wisząca, suknia sukienna. Berga 3, mieszkania 16. 2507

Do sprzedania indyki, kapłony, niedrogo. Włodzimierska 4, mieszk. 2. 2498

Do sprzedania bufet piękny dębowy, bibljoteka, lustro, otomanki, czarne meble rzeźbione, meble do sypialnego pokoju, maszyny Singera ręczna i nożna i t. d. Wiejska 11, wiadomość u stróża. 2509

Do sprzedania garniturek fantazyjny i kozetka, dwa krzesła, nowe, tanio. Krucza 38, tapicer. 2514

Do sprzedania: rądlc, sprzęty kuchenne, konfitury, soki, konserwy, szkła. Wiadomość: W. Czerski i S-ka, ulica Nowy-Świat № 58. 2041

Do sprzedania maszyna mosiężna do przekąsek na cztery półmiski, taca miedziana do kieliszków. Freta 14, m. 8. 2327

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszkania 2, resursa obywatelska. 2101

Fortepian bardzo dobry do sprzedania za umiarkowaną cenę. Niecała 8, m. 10. 2122

Fortepian czarny o 7-iu oktawach, z angielską mechaniką, jest do sprzedania przy ul. Nowy-Świat № 26, m. 11. Oglądać można we wtorek, czwartek i sobotę w godzinach od 2 do 5-ej. 918

Fabryki własnej suknat korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 1r

Fortepian świeży, krótki, Kralla-Seidlera, tanio do sprzedania. Świętojerska 38, mieszkania 6. 1700

Fortepian z pięknym mocnym tonem do sprzedania. Elektoralna № 9, m. 9. 2085

Fortepian krótki, czarny, blat metalowy, tanio sprzedaję, reparacje wszelkie przyjmuję. Żórawia 7, Grabowski. 2527

Fortepian nowej konstrukcji, prawie nowy, sprzedam tanio. Ul. Wiejska № 11, stróż wskaże. 2517

F. Muszkat, Orla 12, poleca: „Jersey" ubranka dziecinne, pończochy od 50 kop. bez szwu, nadróbki 30 kop., fil d'Ecosse i fil de Perse, po cenach zniżonych. 261r

Fortepian sprzedaję za rs. 50. Ul. Świętojerska 24, mieszk. 14. 2492

Jest do sprzedania suknia biała atłasowa, przybierana lila rose z takiemiż bzami za 15 rs. Wiadomość: Widok № 14, m. 13. 2483

Kupuję, sprzedaję i w komis przyjmuję wszelkie starożytności, meble, bronzy, żyrandole, kandelabry, porcelanę. Ulica Żabia № 3, mieszkania 3. 1383

Koszule damskie strojne webowe i inne, kapy strojne na poduszki, karczki ręcznie haftowane i t. p. Krucza 47, w pracowni. 2091

Koniczynę białą, czerwoną, nasiona, zboże, kupujemy po najwyższych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 212r

Kto ma do sprzedania polskie albo stare russkie marki pocztowe, listy otwarte i koperty, niech się zgłasza do R. Kisłowskiego w Libawie, ulica Nowa 28. 2203

Krawaty, szelki, skarpetki, spinki, najtaniej poleca Marja Połtawska, Trębacka 4. 1703

Kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł, machoniowe, świeże, jutą kryte, rs. 90, szafa do sukien machoniowa 40, komódka antyk 30, żyrandolik na 7 świec bronzowy, antyk 50, para filarów stiukowych 25, pianino zagraniczne prawie nowe 300. Majolika, niektóre bronzy, drobne przedmioty, kilka akwarelek i różne obrazy pozostały jeszcze do sprzedania. Niecała 12, m. 19, od godziny 11-ej punktualnie do $1^1/_2$. 2432

Kanapę, dwa fotele, stół jesionowy rozsuwany z blatami, używane, oraz zegar ścienny za bezcen sprzedam. Plac Zamkowy 103, mieszkania 4. 2435

Kareta nowa trzyosobowa tanio do sprzedania. Wiadomość u szwajcara hotelu Paryskiego. 2454

Kto ma do sprzedania fortepian bardzo mało używany, nowego fasonu, krzyżowy, zechce zostawić adres swój w Kurjerze Warsz. pod „Józefa." 2480

Kupuję fortepiany, pianina, zamieniam, reparacje przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście № 17, A. Granke. 2520

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 2211

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 2109

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 1991

Maszyna ręczna Singera rs. 22, nożna 25.—Dzika 20, mieszkania 34. 2001

Mleko wyborne wiejskie, świeże 8, zbierane 5, śmietanka 20 kop. kwarta z odnoszeniem do domów. Tamka 23, m. 8. 2268

Meble z całego apartamentu, składającego się z 7-iu pokojów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub w części. Trębacka № 4, mieszk. 11, od godziny 11 do 2-ej. 167r

Maszyna Whelera-Wilsona w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Ul. Nowy-Zjazd № 3, stróż wskaże. 236r

Meble używane, kredens, stół, biureczko garnitur, komoda, zegary, ramy, obrazy.—Złota 9, mieszk. 40, u rzeźbiarza. 2525

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu wyprzedaż różnych mebli, garnitury, otomany, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 2524

Meble, zegar, szafy zbywam. Chmielna 29, mieszk. 3. 2523

Meble różne, kasa ogniotrwała, wanna, z pięciu pokojów, sprzedają się. Nowy-Świat 38, m. 4. 2505

Meble bordo salonowe i lampa wisząca za 230 rs. Zielna 15, m. 2. 2499

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6. 2510

Pies ceter rasowy, 10-miesięczny, do sprzedania. Prosta 13, m. 54. 2443

Pozostawiono do sprzedania w magazynie mebli Rabong, Nowy-Świat 39: 2 wazony chińskie, obrazy olejne starej szkoły, dywan Smyrna całkowity duży, kompletne urządzenie sypialni biało malowane kwiaty amorki, styl Ludwik XVI, garnitur czarny, stół pokryty utrechtem bordo, za cenę przystępną. 2438

Pianino berlińskie nowe tanio do sprzedania. Długa 35—5. 2508

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 2534

Pragnę nabyć psa angielskiego gończego par force oraz wyżła tresowanego. Skład prochu Ronczewskiego, Królewska 31. 2369

Szeslong i dwie szafy orzechowe za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, mieszk. № 31. Tamże do wynajęcia 4 pokoje, kuchnia i przedpokój z wszelkiemi wygodami, widok na ogrody. 2046

Sery śmietankowe z dóbr Kluczkowice sprzedaje się na pudy po rs. 5.25 i w cegiełkach po 14 kop. za funt w kantorze Jana Kleniewskiego, ul. Długa № 28, od godz. 9-ej zrana do 4-ej po południu, w święta zrana od 10 do 12-ej. 2029

Suknia jedwabna jasna z kwiatami, raz używana, do sprzedania. Mostowa 29, kawiarnia. 2298

Suknia jedwabna nowa, raz użyta, oraz kredens i otomana do sprzedania. Świętojerska № 16, m. 23, od godziny 11-ej zrana do 4-ej po południu. 2269

Szczaw suszony znanej dobroci, szpinak i włoszczyzna suszona. Freta 33, m. 11. 2224

Szafa, krzesła dębowe, łóżka, książki do sprzedania. Szkolna 5—16. 259r

Sto tuczonych kaczek, indyki, półgęski, kury, zające. Złota 22, m. 2. 2301

Suknie mało używane balowe i inne, szuby oraz wszelką garderobę damską sprzedaję, kupuję. Widok 3, magazyn. 2420

Tania sprzedaż towarów białych, materjały na suknie, serwety jutowe. Zielna 27, Świętokrzyzka 43, mieszkania 23. 248r

Toaleta biała, wspaniała, zupełnie świeża, jest do sprzedania za połowę ceny. Obejrzeć można codziennie, Nowy-Świat 34, mieszkania 3, od 12 do 2-ej. 2290

Wyżły, komoda jesionowa prawie nowa, oraz żyrandol gazowy zgrabny, wszystko niedrogo. Elektoralna 8. 2533

Ważna wiadomość. Prześliczne wachlarze paryzkie w wielkim wyborze z powodu końca sezonu wyprzedaje znana fabryka rękawicznicza „Hipolit", Marszałkowska 145. 2281

Życzę kupić bibljotekę małą dobrej roboty. Oferty z ostateczną ceną, oznaczeniem materjału, rozmiaru, składać: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Marcin." 255r

Zupełna wyprzedaż wyrobów metalowych, zabawek i naczyń kuchennych po cenie niżej kosztu, z powodu zmiany interesu. Szafy sklepowe tanio do sprzedania. Czysta 6, Tarnowski. 1794

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli wyściełanych orzechowych. Praga, ul. Ząbkowska № 11, m. 44. 2302

300 sążni suchego drzewa w sągach, dębowego, olszowego, brzozowego, grabowego, do sprzedania. Bliższa wiadomość: Danilowiczowska 8, m. 19. 2222

Interesa handl. i mająt.

Anons. Interes dla kobiety, mogący zapewnić dostatni byt rodzinie, wyrobiony wieloletnią egzystencją, z utrwaloną renomą, jest do sprzedania. Kapitał kilka tysięcy rubli.—Wiadomość: Hoża 38, m. 27, od 4—6-ej. 2182

Apteka normalna na prowincji do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym Biernacki et Jacobson, Senatorska 32. 1143

Dom w pierwszorzędnym punkcie, nowy, solidnie i z komfortem wystawiony, z wodociągiem, waterklozetami i łazienkami, z powodu wyjątkowych okoliczności na 10% brutto do sprzedania, również plac 27,500 łokci po cenie nader taniej. Bez pośrednictwa. K. 16. Biuro ogłoszeń, Senatorska. 227

Do sprzedania sklep mydlarski, rs. 180.—Kiosk, Chmielna róg Zielnej. 239r

Dwa domy murowane oraz place w m. powiatowem Przasnyszu, gub. płockiej, do sprzedania. Wiadomość od godz. 12—2-ej, Hoża № 24, mieszk. 2. 2241

Do sprzedania fabryka octu wraz z zabudowaniami, przynosząca netto 2,800 rs., za rs. 7,500. Elektoralna 51, mieszk. 5, od 3—7-ej po południu. 2411

Do interesu handlowego wyrobionego potrzebny wspólnik czynny lub cichy, kapitał 6,000 rs. Oferty: kantor Kurjera Z. 64. 2226

Do sprzedania interes handlowo-przemysłowy, egzystujący od lat 40, przynoszący 60 procent. Wiadomość: Kanonja № 8, mieszkania 8, od 2 do 5-ej każdodziennie. 2434

Do sprzedania dom w dobrym punkcie miasta, w zamian może być przyjęta dobra suma hypoteczna. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej i od 3—6-ej. 2460

Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa, z powodu śmierci właściciela, jeden z większych składów farb malarskich w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej № 112, istniejący od lat 15 w jednem i tem samem miejscu. Wiadomość na miejscu. 327

Dom do sprzedania lub zamiany na większy, bez pośrednictwa osób trzecich, przynoszący netto przeszło 11%, nie obciążony żadnemi długami. Wiadomość: Długa № 19, mieszkania 16. 2131

Handel win, towarów kolonjalnych, egzystujący 15 lat, bardzo korzystny i tylko dla interesów familijnych jest do sprzedania. Komorne tanie. Wiadomość: Wspólna 33, mieszkania 15. 220r

Handel produktów spożywczych przy ulicy pryncypalnej do sprzedania. Krucza 38, mieszk. 18. 2249

Magle do sprzedania. Wiadomość: Twarda 6. 2337

Majątku poszukuję na gotówkę włók około 18, w ziemi i gospodarstwie dobrem, z dworem obszernym i ogrodem. Pierwszeństwo będą miały majątki przy drodze bydgoskiej i przy kolei. Dokładne anszlagi z adresem proszę nadesłać Warecka 12, m. 5, dla O. G. 2459

Nieruchomość № [illegible], ulica Chłodna, dochód 3,200 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 1749

Na czasie! Do sprzedania skład węgli z wyrobioną klijentelą i z kontraktem na węgle. Wiadomość: kantor Kurjera S. 30. 2227

Poszukuję sklepu z mieszkaniem i piwnicą na handel kolonjalny i skład piwa, w ruchliwym punkcie. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „M." 2260

Potrzeba 1,700 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Chmielna № 66, m. 14. 2017

Plac w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, obok Doliny Szwajcarskiej, w bliskości Alei Ujazdowskiej i linji tramwajów, przy ulicy Pięknej № 7, tuż przy zbiegu trzech ulic, łokci 3,841, frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany domu № 5 o 3 ch piętrach, do sprzedania. Wiadomość w handlu Purwina, Miodowa 18, od 12 do 3-ej. 1772

Rubli 13,000 do 18,000 jest do ulokowania na dom w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie. Zgłaszać się: kancelarja notarjusza Tytusa Olszowskiego, w gmachu sądu okręgowego. 2495

Rubli 1,500 potrzebne do interesu bardzo korzystnego, na dobrą gwarancję. Chmielna 32—12. 2277

Rubli 2,000. Potrzebna jest pożyczka na lat trzy na 10%, pierwszy numer hypoteki nieruchomości miejskiej w gubernji lubelskiej, przy wszelkiej innej gwarancji, w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „X. 3." 2462

Sprzedam sumę rs. 24,000 na domu murowanym trzypiętrowym w środku miasta.—Oferty: Kurjer Warsz. „Miasto." 2457

Skład węgli duży, egzystuje od 15 lat, do sprzedania. Wiadomość: Leszno 34. 2493

Sklepik do sprzedania spożywczo-wiktuałowy za bezcen. Nowolipie 8. 2488

Szynk z powodu choroby właściciela zamknięty i jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Książęca 19. 2284

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu.—Nowolipki № 52. 2042

Wspólnik potrzebny do rozszerzenia interesu handlowego z kapitałem do 200 rs.—Oferty pod „Przyszłość" w Kurjerze. 2453

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania interes, sklep kolonjalno-dystrybucyjno-galanteryjny i owocowy. Leszno № 33. 2157

Zaraz jest do sprzedania sklep towarów kolonjalnych z urządzeniem za rs. 500. Wiadomość: skład herbaty, ulica Marszałkowska № 130. 1910

Za pożyczenie 600 rs. pod gwarancją może być mieszkanie z utrzymaniem przy zacnej rodzinie. Oferty w Kurjerze Warsz. dla A. B. 600. 2444

250|0 Interes przynoszący czystego zysku 0 mającemu od 6,000 do 8,000 rs. Wiadomość: ul. Dzika № 4, stróż wskaże, do p. R. Zastać można od godz. 8—9-ej zrana i od 10 do 11-ej wieczorem. 2471

Lokale.

A) 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i pasaz z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 8 kwietnia. Próżna 7, m. 2. 2212

Do odstąpienia mieszkanie na 8 miesięcy, dwa pokoje, kuchnia, z niezbędnemi meblami. Smolna 23, m. 15. 2473

Dwa pokoje umeblowane. Ulica Chmielna № 30. 2485

Dwa pokoje umeblowane, z przedpokojem do wynajęcia. Graniczna 10, m. 14. 2489

Do wynajęcia pokój umeblowany, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4. 2497

Dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Długa 9. 2446

Gabinet ze wspólnym przedpokojem. Marszałkowska 116, m. 17. 2519

Jest do wynajęcia zaraz pokój z przedpokojem i alkową, umeblowany, z usługą i samowarem, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze od frontu. Krakowskie-Przedmieście № 18. 2315

Leszno 33—7. Pokój frontowy, ładny do wynajęcia, usługą samowarem. 2244

Lokal od św. Jana do wynajęcia, w najpiękniejszej części miasta, złożony z 9-u pokoi, łazienki, pomieszczenia dla służby i wszelkich wygód. Oferty pod lit. M. M. w kantorze Kurjera. 223r

Mieszkanie od 1 kwietnia 1891 r. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z ogródkiem owocowym na jarzyny, z piwnicą, komórką. Cena 400 rs. rocznie. Marszałkowska № 62. 3264

Mieszkanie po zakładzie rękodzielniczym, od 9 lat egzystującym, z 6-u pokoi, do wynajęcia od 1 kwietnia. Może być podzielone. Świętokrzyska 19. — Sklepy do wynajęcia w każdym czasie, Świętokrzyska 19. 262r

Na fabrykę lub składy obszerne pomieszczenie, stajnia i wozownia i mieszkanie do życzenia, przy placu Witkowskiego № 3. 2135

Od frontu na parterze jest do odnajęcia pokój umeblowany dla kobiety, z całodziennem utrzymaniem. Wilcza 27, m. 1. 2448

Potrzebne zaraz dwa pokoje, z oddzielnem, porządnem wejściem, na parterze lub 1-m piętrze przy jednej z pryncypalnych ulic. Oferty w administracji Kurjera Warsz. pod lit. K. W. 2397

Pokój umeblowany do wynajęcia, może być ze wspólnym salonem. Hoża 21. — Suchodolski. 2353

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki. Fortepian. Nowy-Świat 4, mieszkania 15. Stokowska. 228

Pokój do wynajęcia dla osoby uczciwej, przy kobiecie inteligentnej. Żórawia 28, mieszkania 8. 2491

Poszukuje mieszkania od Wielkiej Nocy przy ulicy Elektoralnej, złożonego z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, na pierwszem lub drugiem piętrze od frontu. Oferty: kantor Kurjera Warsz. J. P. 29. 2496

Potrzebny lokal, na zakład przemysłowy, w okolicach placu Teatralnego, składający się z jednego lub dwóch sklepów większych i na pierwszem piętrze kilkunastu pokoi połączonych z sobą. Piśmienne oferty proszę nadsyłać: Nowolipki 10, m. 4. 2464

Pokój dla kobiety z całodziennem utrzymaniem. Szpitalna 4, m. 18. 2463

Sklep obszerny z trzema przyległemi pokojami zaraz do wynajęcia. Nowo-Senatorska № 4. 1992

Zaraz pokój lub dwa z przedpokojem, z meblami lub bez, od frontu № 73, od Krakowskiego-Przedmieścia. 2442

Z powodów nieprzewidzianych zaraz do wynajęcia 4 pokoje, w tem 2 sale frontowe, przedpokój, kuchnia, schowanie, wygódka, zlew, wodociąg etc. Długa 6. 2073

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, gabinet, z umeblowaniem lub bez, łazienka, woda. Aleja Jerozolimska № 47, 3-e piętro, mieszkania 29. 2083

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie mieszkanie, składające się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami. Ulica Ogrodowa № 5. 2242

Ogłoszenia rozmaite.

A) Rękawiczki balowe, wizytowe: damskie i męzkie wyborowe, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 1719

Akuszerka Krasuska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji z umieszczeniem dziecięcia. Ulica Chmielna № 7. 2025

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 936

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne; przyjmuje zamówienia na wyjazd. Hoża 5, m. 23. 36163

A) Wachlarze w wielkiem urozmaiceniu gatunków i kolorów, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 1719

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 2263

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, cza dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 2273

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 2289

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 2526

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 2515

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amelja." 2466

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, pokoje oddzielne. Chłodna 21. 2470

Bal dla oficjalistów prywatnych odbędzie się dnia 25 stycznia r. b. w sali obywatelskiej, róg Pańskiej i Komitetowej, o godzinie 8-mej wieczorem. 2217

Czytelnia Nowości dla wszystkich, poleca wybór najświeższych książek i pism. Ul. Chmielna 34. 96r

Cylindry i szapoklaki najmodniejsze, własnej fabryki, oraz wynajem, poleca „Leonard," Trębacka 13, wprost gmachu teatru. Na czwartą maskaradę i tombolę magazyn będzie otwarty do godz. 11-ej w nocy. 2513

Domina Trębacka № 1.

Domina zupełnie nowe.

Domina krój paryski.

Domina wynajmuje tanio.

Domina u J. Rutkowskiej.

Domina Trębacka № 1. 2476

Domina od rubla, kostjumy różnej narodowości do wynajęcia. Bednarska № 21, parter. 148r

Dla haftarek. Rysuję monogramy, desenie na aksamicie, suknie—nauka, znaczę bieliznę. Żórawia 23, mieszkania 35. 1997

Fabrykę kreplisów, karbowanie sukien, plisowanie koronek przeniosłem 1-go stycznia 91 r. z Senatorskiej 19, na Niecałą 12, „Manufaktura krajowa."—A. Brochocki. 2504

Grudę, opoje, liszaje, parchy, w ogóle przypadłości skórne, usuwa koniom jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 211r

Handel kolonjalny spożywczo-dystrybucyjny, oraz skład piwa na butelki z browaru Haberbuscha et Schiele nowo otworzony przy ulicy Grzybowskiej № 23, pod Chińczykami, poleca się łaskawym względom szanownej publiczności. 2259

Hektografy, masę wznawiającą takowe, atrament wszystko wysokiego gatunku najtaniej sprzedaje fabryka: ulica Nowy-Świat № 62. 2140

Massażystka Wiktorja Kretti, przyjmuje od 3-ej do 5-ej. Jerozolimska 31, mieszkania 18. 2296

Mamka potrzebną jest zaraz, ze świeżym pokarmem. Plac św. Aleksandra № 8, stróż wskaże. 2005

Magazyn mód, Zielna № 15, przyjmuje do roboty najelegantsze suknie i okrycia, wyrabia gustem paryzkim, robota szybka, bo 24 godzin, ceny nizkie; w tymże magazynie gotowe suknie do sprzedania, róg Zielnej i Siennej, Zielna, parter № 15. 2500

Maszyny do szycia wszelkich systemów, oraz pończosznicze przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski. Nowy-Świat 61. Tamże do sprzedania maszyny nowe i używane, nożne i ręczne. 2532

Nagroda. 21 stycznia zginął pies mops, „Mośka" szczeniak, ogon i uszy nie obcięte, w obroży. Łaskawy znalazca raczy odesłać: Ordynacka 10, m. 2, ze zwróceniem wydatków i za nagrodę. 2487

Najtaniej a dobrze farbuje i pierze chemicznie garderobę damską i męzką, w całości i prutą, dywany, portiery, firanki, pokrycia meblowe, farbiarnia i pralnia chemiczna. Długa 12, w podwórzu. 2275

Olimp Handel win.

Olimp Delikatesy.

Olimp Pokoje gościnne.

Olimp oddzielne gabinety.

Olimp otwarty wczoraj.

Olimp Krak.-Przedm. № 50.

Olimp, dawniej „pod Kometą".

Olimp Ceny niższe niż dawniej.

Olimp Kawa czarna, Likiery.

Olimp Kuchnia wykwintna.

Olimp Piwnica zasobna.

Olimp Stare wódki, Koniaki.

Olimp Porter, Pilzner, Pale-Ale.

Olimp Ostrygi, Pasztety.

Olimp Uczty składkowe.

Olimp parter i dwa piętra.

Olimp jutro będzie otwarty.

Olimp Handel Win.

Olimp Krak.-Przedm. № 50.

Olimp dawniej „pod Kometą." 2475

Odmrożenie goi niezawodnie maść z aptek F. Dziechcińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 5r

Obiady w russkim domu prywatne. Hoża № 7, m. 22. 2243

Pieniądze zgubione przez studenta przeznaczone na wpis, łaskawy znalazca raczy oddać lub dowiedzieć się o adres w cukierni Górskiego na Nowym-Świecie, nagrody 10 rubli. 253

Podupadły obywatel ziemski, starzec 80-letni, obecnie właściciel maleńkiego folwarku w blizkości Warszawy, niezapłaciwszy ani podatków za rok ubiegły, ani też przynależnych rat Towarzystwu, zagrożony jest zupełną ruiną, gdyż w najbliższej przyszłości, grozi mu przymusowa sprzedaż przez licytację tego kawałka gruntu, który stanowi dla niego jedynie schronisko na starość. Niniejszem uprasza JW. i WW. panów o pożyczenie na hypotekę swego folwarku rs. 200, które niezbędnie mu są potrzebne na spłatę powyższych należności, grożących mu ostateczną ruiną. Łaskawi dobrodzieje proszeni są o adresowanie listów do właściciela folwarku Ryczółki, przez Kałuszyn. 263r

Russka mająca nie mniej jak 15 rs. miesięcznie, sierota, samotna, dobra i pracowita, nie młodsza nad lat 40, może mieć wspólne mieszkanie, utrzymanie, zdolna do handlu ma pierwszeństwo. Oferty z mieszkaniem składać do Kurjera Warsz. „Wiekowemu." 2530

Robię i uczę tanio heliominiatury. Wiadomość: Sienna 27, mieszk. 9, w rannych godzinach. 2484

Skład papieru i galanterji T. Kozłowskiego przeniesiony został z Brackiej na Wierzbową № 8, gmach teatru, wprost Niecałej. 1332

Smaczne obiady w russkim domu prywatnym. Wiadomość: ul. Daniłowiczowska 16, mieszkania 5, od godziny 10-ej rano do 12-ej w południe i od godziny 5-ej do 6-ej wieczorem. 250r

Starzec nieszczęśliwy 81-letni, były agronom, złożony chorobą wraz z żoną sparaliżowaną na nogi, w ostatniej pozostający nędzy uprasza o pomoc. Wróbla № 3. 264r

Tapicer Konstanty Sekita wykonywa wszelkie roboty najtaniej, sumiennie. Ogrodowa № 23. 1201

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus", z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej., Ogrodowa 46. 1561

Z dniem 1 stycznia pracownia sukien i okryć damskich Józefy Blizińskiej, przeniesioną została na ulicę Zielną № 17, róg Siennej, o czem mam honor zawiadomić szanowne panie. W pracowni można nabywać formy papierowe naturalnej wielkości, podług paryzkich żurnali. Tamże udzielają się lekcje kroju ulepszoną metodą francuzką. 1895

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).